

MIEJSKIE SPRAWY

Projekt budżetu

Ponad 235 mln zł wyniesie budżet Lubina. Na inwestycje ma zostać przeznaczonych 60 mln zł

str. 3

MIEJSKIE SPRAWY

Kasa na halę?

12 mln zł jest zagwarantowane na halę w Lubinie, jeśli nie stanie ona, jak chce prezydent, na OSiR-ze

str. 4

KULTURA

Closterkeller w Lubinie

W CK Muza rozpoczyna się Festiwal Muzycznych Aspiracji

str. 10

SPORT

Liga Mistrzów

Jeszcze jest szansa dla szczypiornistów na wyjście z grupy

str. 14

Kto będzie nas leczył po nowym roku?

Na mocy nowej dyrektywy unijnej lekarze będą pracować krócej. W praktyce oznacza to, że na początku przyszłego roku zabraknie lekarzy, którzy będą mogli wykonywać swoją pracę.

Nowa dyrektywa unijna ma zacząć obowiązywać już 1 stycznia przyszłego roku. Jej wprowadzenie w życie wymusi na lekarzach i pracodawcach ograniczenia w czasie pracy. Z problemem borykają się nawet Anglicy, chociaż płace są u nich dziesięciokrotnie wyższe niż w Polsce. Dyrekcje lubińskich szpitali zastanawiają się nad wprowadzeniem kontraktowania zamiast umów o pracę.

Więcej na stronie 4

Barbórkowe tradycje

Zbliża się najważniejsze górnicze święto. Już od połowy listopada górnicy bawią się na dorocznym karczmach, a kobiety pracujące w kopalniach na combrach. Jak co roku, w Lubinie odbędzie się doroczny skok przez skórę, czyli przyjęcie młodych gwarków do górniczego stanu.

Lubinianie rokrocznie uczestniczą w tej starej górniczej tradycji. Co ciekawe, mimo politycznych zmian władzy, tradycje górnicze utrzymywane są

konsekwentnie przez każdy zarząd Polskiej Miedzi. To dla górników także ciekawy czas, bo na ich kontach w okolicach grudnia pojawia się zarówno wypłata, jak i premia barbórkowa. W tym roku dodatkowo 21 listopada na konta górników trafiło kolejne kilkaset złotych, na poczet nagrody rocznej, która jest uzależniona od wysokości zysku firmy.

Niestety rokrocznie zdarza się, że w okolicach 4 grudnia dochodzi do wypadków pod ziemią,

często tragicznych. Wtedy po cichu mówi się, że św. Barbara zbiera żniwa.

W miniony poniedziałek doszło do siódmego, w tym roku pożaru w kopalni Rudna. Ewakuowano 80 górników, nikomu na szczęście nic się nie stało. Wydobyć ma zostać wznowione w czwartek, 22 listopada.

A jak bawią się pracownicy Zakładu Wzbogacania Rud i pracownicy PeBeKi, przeczytacie na stronach 7 i 8.

BANKOWE KREDYTY
- HIPOTECZNE, - GOTÓWKOWE
- INWESTYCYJNE
DO 100% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
0% OPLAT WSTĘPNYCH
BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
DO 65% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI

- na spłatę wszystkich zaciągniętych kredytów i zadłużeń w ZUS, US, windykacja
- na wykup mieszkania ze spółdzielni mieszkaniowej
- na budowę i rozbudowę domu
- kredyt dla Klientów ze złą historią w BIK, lub znajdujących się na czarnej "liście"

KREDYTY POŻYCZKI - inwestycyjne pod zastaw nieruchomości komercyjnych i lokali użytkowych do 20 lat
KREDYTY GOTÓWKOWE - do 60.000

KREDYTY HIPOTECZNE
do 30 lat, oprocentowanie od 1.25%

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartosiewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pok.3 (były US)
TEL. 076/ 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - do 60 000 zł, do 10 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 96 000 zł, zamiast kilku, jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

PROSTO. SZYBKO bez opłat wstępnych

NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!

Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65

lubin.pl
spotkajmy się!

Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl

KREDYT GOTÓWKOWY 5000 zł **5 zł** dzienna RATA tylko

PROMOCJA

Świąteczny serwis do kawy w prezencie!

Lubin, Aleja Niepodległości 20
tel. 076 841 52 09, 841 52 10

Santander
CONSUMER BANK



„Miedziana krew”

Kibice Zagłębia Lubin organizują akcję oddawania krwi. Zachęcają innych do wsparcia ich inicjatywy, w której udział zapowiedział też prezes klubu.

Grupa Orange City Boys '03 zrzeszająca kibiców Zagłębia Lubin organizuje akcję „Miedziana krew”, mającą na celu wsparcie ludzi potrzebujących krwi. Akcja rozpoczęła się 20 listopada w punkcie krwiodawstwa mieszczącym się w szpitalu przy ulicy Bema w Lubinie.

inicjatywą naszego klubu, a jako pracownicy kopalni nagłośniliśmy ją też wśród górników i mamy nadzieję, że zgłosi się dużo osób.

Ponadto jest zorganizowana także zbiórka słodyczy i zabawek dla dzieci z najuboższych rodzin. Wszelkie datki są zbierane również w punkcie zdawania krwi w trakcie trwania akcji. – Cieszy mnie, że kibice Zagłębia Lubin troszczą się o chorych i potrzebujących – mówi Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego, który przyłączył się do

Poślizgajmy się

Sztuczne lodowisko na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji już działa. Niestety w tym roku ceny poszły w górę. Bilet normalny kosztuje 7 złotych, ulgowy 4,5 zł. – W dni powszednie do godz. 15 jest jednak taniej – mówi Alfred Pilch, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Jak zwykle lodowisko dysponuje wypożyczalnią łyżew, na tych, którzy nie mają własnych, czeka ponad 300 par, zarówno hokejówek jak i figurek. Czynna będzie także ośrodek łyżew.

Szczegółowy cennik dostępny jest na stronie internetowej www.osirlubin.pl.

To nie będzie jedyne sztuczne lodowisko w naszym regionie. 6 grudnia w Polkowicach także otwarta zostanie sztuczna tafla lodowa. Organizatorzy skorzystają z tej samej technologii, która umożliwiła budowę lodowiska na wrocławskim Rynku. W Polkowicach jednak Rynek jest za mały, więc lodowisko powstanie na boisku Szkoły Podstawowej nr 3.

JM



Historyczna chwila

8 grudnia z Lubina po kilkuletniej przerwie odjedzie pierwszy pociąg osobowy do Wrocławia.

Będzie to możliwe dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego, który przekazał kolej półmilionową dotację. Ma wystarczyć na rok.

– Za te pieniądze nie da się oczywiście kupić nowoczesnych szynobusów, więc na razie pojedziemy wysłужonymi składami – mówi członek zarządu województwa, Piotr Borys. – W planach jest także przekazanie 160 milionów złotych. To już kwota za którą po szynach pojadą superwygodne wagony z dostępem do internetu.

To jednak pieśń przyszłości. Na razie pasażerowie mają się cieszyć z tego, co jest. Podróż do stolicy województwa rozpoczniemy więc na obokurym dworcu z napisem

„LUBIN GÓRNICZY” w wagonie pamiętającym Gierka. Na razie też nie wiadomo za ile pojedziemy, a wyprawa potrwa aż dwie godziny.

Jednak jeśli połączenie okaże się sukcesem warunki podróżowania będą coraz lepsze. W dodatku kolej modernizuje torowiska i zamiast dwóch godzin, w przyszłości pociąg dojedzie do Wrocławia w około 60 minut.

JM

Rozkład jazdy:
LUBIN GÓRNICZY- WROCLAW GŁÓWNY 5:06; 6:42; 11:07; 15:10; 16:50; WROCLAW GŁÓWNY-LUBIN GÓRNICZY; 5:16; 11:52; 15:25; 17:55



Nowa linia autobusowa

W związku z otwarciem nowej pętli autobusowej przy ul. Piłsudskiego od 1 grudnia (sobota) zmienia się trasy linii obsługujących osiedle Przylesie oraz rozkłady jazdy wszystkich linii autobusowych w mieście.

Linia 1 zostanie wydłużona do nowej pętli przy skrzyżowaniu Piłsudskiego z Leśną (obowiązuje dodatkowy przystanek - „Piłsudskiego - las”). Linia 3 od ul. Leśnej pojedzie ul. Szpakową i Piłsudskiego do nowej pętli (obowiązuje nowy przystanek „Szpakowa - szkoła”). Trasy li-

nii 4 (poza kursami do Osieka), 7, 7A zostaną skrócone do przystanku przy skrzyżowaniu Leśnej z Piłsudskiego (obecnie „Jeżynowa”). Linia 9 do końca marca przyszłego roku

jeździć będzie trasą Przylesie (nowa pętla) - Wyszyńskiego - Wrocławska - Kościuszki - Składowa - KGHM (z kursami do Goli). Zawieszono zostaną kursy linii 8, związane jest to z wejściem okresu zimowego w Komunikacji Miejskiej.

Przy zmianie rozkładów jazdy autobusów uwzględniono wnioski pasażerów dotyczące między innymi do-

kryminałki

Natarcie na latarnię

Kierowca busa widząc nadjeżdżający pojazd uprzywilejowany zjechał z jezdni wprost na stojącą obok latarnię uliczną. Na skutek silnego uderzenia latarnia złamała się. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulic Niepodległości z Konstytucji 3-go Maja przy stacji benzynowej Lotos. Jak podaje oficer prasowy policji ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca busa nie dostosował prędkości do warunków jazdy. Ustalono również że sprawca zdarzenia nie był pod wpływem alkoholu.

AN

Za narkotyki trzy lata

4,6 grama marihuany miał przy sobie 23-latek legitymowany w centrum miasta. Mężczyzna został zatrzymany i postawiono mu zarzuty posiadania narkotyków. Do zdarzenia doszło w piątek, 15 listopada. Pełniący służbę Oddział Prewencji z Legnicy wylegitymował dwóch podejrzanych zachowujących się podejrzanie. Ze względu na ich nerwowe zachowanie podjęto też czyn-

ności kontroli osobistej. Przy jednym z mężczyzn znaleziono woreczek z suszem roślinnym. Po przebadaniu okazało się, że jest to marihuana. Mężczyzna teraz stanie przed sądem. Grozi mu do trzech lat więzienia.

MS

Policja spełnia groźbę

Pisaliśmy ostatnio o ostrzeżeniu policji kierowanym do kierowców, by przy szpitalu MCZ w Lubinie parkować w miejscach dozwolonych. Funkcjonariusze, w związku ze zwiększoną liczbą zgłoszeń dotyczących niemożności wyjazdu karet w tamtym rejonie, za pośrednictwem mediów apelowali do kierowców o zmianę przyzwyczajenia. Jak powiedzieli, tak zrobili. 13 blokad, sześć mandatów i pięć pouczeń – to jej efekty. Przez cały dzień na terenie osiedla D w Lubinie, obok szpitala MCZ kontrolowano czy kierowcy parkujący w rejonie osiedla przestrzegają obowiązujących przepisów ruchu drogowego. Podobne akcje będą przeprowadzane cyklicznie w tym rejonie w związku z licznymi skargami na nieprawidłowo zaparkowane pojazdy.

ech

Nowy sprzęt w szpitalu

Szpital im. Jana Jonstona w Lubinie otrzymał nową aparaturę medyczną. Sprzęt wartości 300 tysięcy złotych został w całości ufundowany przez samorząd Polkowic.

lkowic najczęściej korzystają z pomocy świadczonej przez szpital im. Jonstona w Lubinie, poza pacjentami MCZ-u, którzy w większości pracują w KGHM - tłumaczy swoją de-



cyzję Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic. – Od pewnego czasu analizowałem potrzeby i plany szpitala na przyszłość i uznałem, że ta pomoc jest potrzebna. Inwestowanie w intensywną terapię i urządzenia, które ratują życie człowiekowi jest według mnie celem

priorytetowym.

Pacjenci mają do dyspozycji kompletnie wyposażone stanowisko intensywnej terapii. Jest to najnowocześniejszy sprzęt, spełniający wszystkie wymogi europejskie, poczynając od łóżka przez respirator, kardiomonitor, defibrylator, bronchofibroskopy, aparat do pomiaru rzutu serca, aparat do hemofiltracji i pompy infuzyjne.

– Jest to kompletne stanowisko intensywnej terapii – wyjaśnia Edward Schmidt, dyrektor lubińskiego ZOZ-u. – Pacjent, który tam leży w ciężkim stanie jest w pełni obsługiwany, monitorowany i leczony.

Nie są to jedyne zakupy nowoczesnego sprzętu medycznego, ofiarowanego przez samorząd polkowicki. Szpital otrzymał też trzy specjalistyczne łóżka oraz kardiologograf, które doposażyły Oddział Ginekologiczno-Położniczy.

Dlaczego dofinansowano akurat lubiński szpital? – Mieszkańcy Po-

dyrektor lubińskiego ZOZ-u podkreśla, że już wkrótce planuje remont i modernizację całego Oddziału Intensywnej Terapii, przy wsparciu funduszy unijnych. Aby pozyskać niezbędne euro szpital musi do projektu wnieść wkład własny. Będzie nim nie gotówka, ale właśnie wartość polkowickiego daru. Dzięki temu oddział lubińskiego szpitala, którego rola dla ratowania ludzkiego życia ma pierwszorzędne znaczenie, będzie należał do najnowocześniejszych na Dolnym Śląsku.

Jeszcze w tym roku do szpitala trafią kolejne nowoczesne sprzęty. Również gmina Rudna kwotą 50 tys. zł. wsparła remont Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, a gmina wiejska Lubin za 100 tys. zł ufundowała kupno kardiomonitorów i defibrylatora dla Bloku Operacyjnego.

Mariola Samoticha

– Przyjdź i wspomóż naszą akcję! Pójdź za przykładem prezesa Roberta Pietruszyna, który zdecydował się na wsparcie naszej akcji. Oddaj krew oraz, jeśli możesz, przynieś datki dla dzieci – zachęca klub na swoich stronach internetowych.

– Naszym celem jest zebranie jak największej ilości krwi, bo krew jest darem życia – tłumaczy Sławomir Lechowski, kibic OCB. – Akcja jest

akcją. – Myślę, że jak najbardziej należy wspierać tego typu inicjatywy.

Krew może oddać każdy chętny, który ma ukończone 18 lat i przybędzie do szpitala do 30 listopada w godzinach 7–10 (tylko w dni robocze).

Organizatorzy podkreślają, że jeżeli akcja okaże się skuteczna, to będą organizować następne.

KaSt, MS

Kłęby gorącej pary

Przez ponad dwie doby zimne kaloryfery mieli mieszkańcy kilku ulic w Lubinie. Na ulicy Niepodległości pękła rura. Po naprawieniu okazało się, że doszło do drugiego pęknięcia.

Kłęby pary buchające ze studzienek sieci ciepłowniczej na ulicy Niepodległości w Lubinie w okolicach banków PKO BP i PKO SA zdradziły awarię. Ekipy Zakładu Energetyki Ciepłej WPEC w Legnicy próbowały naprawić awarię. Rozmiary pęknięcia były trudne do oszacowania właśnie z powodu pary ograni-

czającej widzialność. Naprawa wymagała odcięcia ogrzewania dla centrum miasta. Chłodne kaloryfery mieli mieszkańcy ulic Niepodległości, Armii Krajowej i Kościuszki. Kiedy w piątek (16.11) zakończono tę naprawę, okazało się, że doszło do jeszcze jednego pęknięcia. Naprawienie tego trwało kolejną dobę.

Rury położone wzdłuż ulicy Niepodległości do najnowszych nie należą, a teren ten narażony jest także na liczne drgania. Rok temu również w tym miejscu doszło do awarii.

JM

Żłobek w pracy za pieniądze samorządu

Platforma Obywatelska wprowadza pierwsze zmiany. W ostatnim czasie pojawiła się sugestia, aby firmy otwierały dla dzieci swoich pracowników miniżłobki, które będą finansowane tak samo jak żłobki państwowe, czyli z pieniędzy samorządów. Pytanie, czy samorządy stać na takie rozwiązanie i czy pomysł zostanie zaakceptowany?

W rozmowie z Serwisem Samorządowym PAP, Sławomir Piechota, poseł PO, były wrocławski radny i wiceprezydent Wrocławia odpowiedzialny za politykę społeczną, powiedział, że samorządy będą mogły porozumieć się z firmami, w kwestii finansowania żłobków. Pieniądze, które dziś wydają samorządy na opiekę nad małymi dziećmi, mogą

żłobek powstał przy mojej firmie i ja i maluch moglibyśmy dłużej pospać.

Platforma Obywatelska zapowiada, że zmieni status żłobków z zakładów opieki zdrowotnej na placówki oświatowe. – W mieście funkcjonują już tego typu przedszkola, na które miasto daje pieniądze – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miasta. – Jeżeli ustawodawca przewidzi powstanie przyzakładowych żłobków, to miasto będzie wspierać realizację ustawy.

– Jest to zdecydowanie dobra idea – tłumaczy Alicja Kamecka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie, któremu podlegają żłobki. – Uważam jednak, że najpierw należy się zająć zmianą ustawy, regulującą funkcjonowanie tego typu placówek.

Żłobki funkcjonują na mocy ustawy z początku lat 90. – To przestarzałe metody, które sprawiają obecnie sporo problemów – dodaje.

Obecnie żłobki uznawane są za zakłady opieki zdrowotnej, w których zatrudnione mogą być jedynie pielęgniarki. Problem polega na tym, że nie kształci się już pielęgniarek, które miałyby zajmować się wychowaniem małych dzieci. Podobnie wyglądają warunki, jakie musi spełniać placówka, mająca spełniać rolę żłobka. W budynku muszą być oddzielne izolatki, sypialnie, bawialnie – takich warunków nie spełniają już nawet przedszkola. Z tego względu na razie utworzenie przyzakładowych żłobków graniczy wręcz z cudem, bo zakłady pracy nie mają takich warunków.

Pozostaje więc czekanie na nową ustawę o żłobkach, która umożliwi pracodawcom realizowanie pomysłu Platformy.

Mariola Samoticha

– Jest to dobra idea. Uważam jednak, że najpierw należy zmienić ustawę, regulującą funkcjonowanie tego typu placówek



Alicja Kamecka,
dyrektor MOPS w Lubinie

– Za te same pieniądze, które dziś wydają samorządy na opiekę nad małymi dziećmi, może być więcej miejsc w opiece żłobkowej – przekonuje Sławomir Piechota, poseł PO.

Według pomysłu polityków PO, każda firma, która będzie chciała ułatwić opiekę nad małym

zapewnić więcej miejsc w opiece żłobkowej.

– Potrzebujemy nowych form zapewnienia opieki dzieciom. Trzeba koniecznie zwiększyć liczbę miejsc w żłobkach, a samorządy nie są w stanie same sobie z tym poradzić – wyjaśnia poseł.

Rozwiązaniem może być prze-

– Jeżeli ustawodawca przewidzi powstanie przyzakładowych żłobków, to miasto będzie wspierać realizację ustawy



Krzysztof Maj,
rzecznik urzędu miejskiego

dzieckiem swojemu pracownikowi, dostanie od samorządu odpowiednio tyle pieniędzy, ile miejsc będzie liczył żłobek. Ma to pomóc młodym mamom wrócić do pracy po urlopie macierzyńskim. Walorem tego pomysłu jest między innymi to, że rodzice nie będą tracić czasu na dowóz swoich dzieci do żłobka.

kazanie części pieniędzy, które ma samorząd w budżecie na prowadzenie żłobków innym podmiotom, zwłaszcza firmom prywatnym – uważa Piechota.

Pomysł podoba się też rodzicom. – Codziennie tracę około godziny na dowożenie do żłobka mojego rocznego synka – wyjaśnia Katarzyna Paluch. – Gdyby

Zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta, co sądzą o finansowaniu prywatnych żłobków ze środków publicznych



pani Jolanta

– Myślę, że to dobry pomysł. Szansa rozwoju zarówno dla tych dzieci, jak i rodziców, którzy mogliby pozbyć się kłopotów z opiekunką, jest ogromna. Opiekunki dla dzieci są dodatkowym wydatkiem, na który nie wszystkich rodziców stać.



pani Kinga

– Oczywiście, że żłobki dla dzieci w miejscu pracy rodziców są dobrym pomysłem. W chwili obecnej jest ciężko zostawić komuś pod opieką dziecko. Matka zostaje zatrudniona w nowej pracy, wówczas nie musi daleko szukać czy pisać podań do prezydenta. Sam pomysł ma sens, bo takich miejsc jest mało w Lubinie.



pani Jadwiga

– Myślę, że jest to niezły pomysł. Jeśli chodzi o zainteresowanie rodziców tą formą to byłoby z pewnością duże. Wszystko jednak zależy od utrzymania i finansów. Wielu rodziców nie stać nawet na publiczne przedszkole, a tym bardziej na opiekunki.

Centrum Innowacji Projekt budżetu przedstawiony radnym

Plan budżetu Lubina na przyszły rok został przedstawiony radnym. Teraz czas na wprowadzenie poprawek. Budżet ma być uchwalony do końca roku.

Wpływy do budżetu zaplanowano na 216 mln 481 tys. 900 zł, wydatki na 230 mln 697 tys. zł.

Nie trzeba być matematycznym orłem, żeby obliczyć niedobór. Jednak zostanie on pokryty z kredytu długoterminowego.

– To budżet rozwoju oraz inwestycji – mówił prezydent Lubina Robert Raczyński po zakończeniu prac nad projektem. – Na inwestycje zaplanowaliśmy 43 miliony złotych. Mieszkańcy odczuwają poprawę jakości dróg, m.in. całkowicie zostanie przebudowana ulica Kościuszki, a także przygotowane projekty modernizacji innych ulic, oraz budowa nowych na osiedlu Zalesie.

W projekcie są też przewidziane pieniądze na budowę hali widowiskowo-sportowej: 15 milionów złotych. – To propozycja odrębna od ostatniego projektu uchwały, w którym prezydent prosił radnych o przekazanie również 15 mln – mówi rzecznik prezydenta Krzysztof Maj.

– Na razie nie komentuję propozycji budżetu, dopiero się z nim zapoznam – powiedział Marek Bubnowski, przewodniczący rady.

– Mieszkańcy odczuwają poprawę jakości dróg, m.in. na ul. Kościuszki. Przygotowane są projekty modernizacji innych ulic oraz budowa nowych na osiedlu Zalesie

Robert Raczyński,
prezydent Lubina

PROJEKT BUDŻETU LUBINA NA 2008 ROK

Budżet	236,50 mln zł
Dochody	216,50 mln zł
Kredyt	20,00 mln zł

Inwestycje ogółem	60,00 mln zł
-------------------	--------------

Hala sportowo-widowiskowa –	15,00 mln zł
Basen przy szkole sportowej (dawna 7)	8,00 mln zł
Dokończenie basenu przy szkole 4	3,00 mln zł
Obiekty sportowe przy gimnazjum 3	2,15 mln zł
Regionalne centrum sportowe (OSiR)	2,50 mln zł
Cmentarz – komunikacja wewnętrzna	1,00 mln zł

Inwestycje na drogi i infrastrukturę komunikacyjną – łącznie	20,00 mln zł
Obwodnica południowa	2,50 mln zł
Drogi na Zalesiu	4,70 mln zł
Budowa infrastruktury komunikacyjnej terenu handlowego pomiędzy Piłsudskiego, a Sportową	1,30 mln zł
Przebudowa i wzmocnienie dróg	3,80 mln zł



Skąd na to pieniądze?

800 tysięcy złotych będzie kosztowała Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wymiana rur sanitarnych na ulicy Cedyńskiej i części ulicy Mickiewicza w Lubinie. Jednocześnie już wiadomo, że Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie dofinansuje dalszych inwestycji w tym rejonie.

W październiku lubińska spółka MPWiK rozpoczęła inwestycję związaną z wymianą kanalizacji sanitarnej na ulicy Cedyńskiej i częściowo na ulicy Mickiewicza, razem około 500 metrów. - Jest to jedna z najbardziej przestarzałych kanalizacji w naszym mieście - wyjaśnia Tymoteusz Myrda, dyrektor ds. rozwoju w MPWiK. - Ma ona średnio od 20 do 30 lat, dlatego nie mogliśmy już dłużej czekać z jej modernizacją.

Poza wymianą kanalizacji sanitarnej, powstanie również przepompownia, a następnie zostanie wymienione lub naprawione ponad 1000 metrów chodników. Wszystko to kosztować będzie 800 tysięcy złotych. Inwestycja sfinansowana zostanie ze środków MPWiK. - Są to bardzo drogie inwestycje - tłumaczy Myrda. - W planach jest również mo-

dernizacja kanalizacji na ulicach Mickiewicza, Składowej, Kilińskiego oraz Księcia Ludwika. Niestety spółki nie stać na jednorazowe pokrycie wszystkich kosztów związanych z wymianą instalacji sanitarnej, dlatego złożyliśmy wniosek o dofinansowanie do Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lubinie.

Dyrektor nie ukrywa, że bardzo liczy na pomoc i przychylność zarządu powiatu oraz starosty. - Jeżeli nasza inwestycja zostanie wsparta środkami z zewnątrz, na pewno zo-

- Nie ma takiej możliwości, aby zarząd wsparł realizację inwestycji, ponieważ środki zostały już rozdysponowane

stanie zrealizowana w ciągu roku. W przeciwnym razie prace remontowo-budowlane mogą potrwać nawet kilka lat - mówi.

Zdecydowanie inaczej widzi tę sprawę zarząd starostwa powiatowego w Lubinie. - W chwili obecnej

- Spółki nie stać na jednorazowe pokrycie wszystkich kosztów związanych z wymianą instalacji sanitarnej

nie ma takiej możliwości, aby zarząd wsparł realizację inwestycji, ponieważ środki zostały już rozdysponowane na inne zadania - wyjaśnia Krzysztof Olszowski, rzecznik staro-



Krzysztof Olszowski, rzecznik starostwa w Lubinie

stwa powiatowego w Lubinie. - Jednak jeżeli w przyszłości będziemy mieli takie możliwości finansowe, to jesteśmy jak najbardziej otwarci na współpracę.

- Dotychczas Lubin nie miał okazji dostać pieniędzy z funduszy po-



Tymoteusz Myrda, dyrektor ds. rozwoju MPWiK

wiatowych - dodaje dyrektor MPWiK. - Takie dotacje otrzymała na razie Rudna i Ścinawa. Spółka MPWiK nie zrezygnuje i ponownie złoży wniosek o dofinansowanie inwestycji. Mamy nadzieję, że tym razem zarząd weźmie pod uwagę znaczenie tych inwestycji dla mieszkańców. Można też pokusić się o refleksję, co jest ważniejsze - modernizacja sieci kanalizacyjnej w najstarszej części miasta czy nowa elewacja budynku starostwa? Inwestycja może być również sfinansowana ze środków unijnych. Te jednak zostaną rozdzielone dopiero w przyszłym roku i nie wiadomo, ile i komu zostaną przyznane.

Niestety ponad 20-letnia instalacja na Osiedlu Staszica w Lubinie, wymaga jak najszybszej modernizacji.

Mariola Samoticha

Zatliła się guma taśmociągu

Wydobycie po poniedziałkowym pożarze w kopalni Rudna powinno zostać wznowione w czwartek, 22 listopada. Po zatleniu się taśmociągu, jak już dzisiaj wiadomo, ewakuowano tam 80 górników.

Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek. Ponad 1000 metrów pod ziemią zatlił się taśmociąg. Nie był to poważny pożar, szybko został ugaszony, jednak jeszcze przez kilka godzin w kopalni utrzymywało się wysokie zadymienie. - Ze wstępnych ustaleń wynika,

że guma w rolkach taśmociągu zaczęła trzeć o metal i to spowodowało tlenie się tej części urządzenia - wyjaśnia rzecznik KGHM, Radosław Poraj-Różecki.

Miejsce zdarzenia badała komisja powypadkowa KGHM, a także osobna powołana przez Okręgowy Urząd Górniczy.

To siódmy pożar w tej kopalni od początku roku. Do ostatniego doszło we wrześniu. Wtedy zapaliły się ładowarki.

KaSt

Unijne pieniądze dla firm w 2008 r.

Przedsiębiorcy z Dolnego Śląska w niezłej sytuacji

Unijne dotacje dla firm mogą być rozdysponowywane na szczeblu krajowym lub wojewódzkim. Zasady określono tak, by większe projekty, o wartości powyżej 2 milionów euro, konkurowały o pieniądze w Warszawie, zaś mniejsze w swoich województwach.

Regionalne programy operacyjne władze poszczególnych województw samodzielnie negocjują z Komisją Europejską. Nie wszystkie zdążyły zakończyć te rozmowy, a czas jest najwyższy. Wśród pięciu, które zakończyły negocjacje jest dolnośląskie. Pozostałe to śląskie, wielkopolskie, pomorskie i małopolskie.

Być może w przyszłym roku przedsiębiorca np. z lubuskiego będzie z zawiścią przyglądał się jak położona po sąsiedztwie, lecz za granicą województwa, firma rozbudowuje się za unijne pieniądze.

W skali całego kraju władze województw będą miały do rozdania, w formie dotacji dla firm, 16 miliardów euro.

Jednak nie tylko przedsiębiorstwa marzą o unijnych pieniądzach. To szansa dla samorządów, które bez takich dofinansowań nie są w stanie podać wszystkim potrzebnym in-

westycjom. Pieniądze w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego będą dzielone we Wrocławiu, samorządowcy wciąż czekają na ogłoszenie konkursu.

Lubin nie jest wyjątkiem. Do tej pory miasto otrzymało z UE około 21 milionów złotych, przeznaczono je na modernizację i budowę sieci wodno-kanalizacyjnej oraz informatyzację Urzędu Miejskiego.

- W przyszłym roku chcemy ubiegać się o sfinansowanie budowy obwodnicy południowej miasta - mówi Damian Stawikowski, asystent prezydenta Lubina. - To wydatok rzędu 70-80 milionów złotych.

Urzednicy mają już gotowy projekt budowlany.

Drugim priorytetem będzie pozyskanie pieniędzy na budowę hali widowiskowo-sportowej.

Lubin będzie ubiegać się także o pomoc finansową przy remoncie i budowie basenów przy trzech szkołach: SP 7, SP 8 i SP 10.

Na co jeszcze mogłyby przydać się unijne pieniądze? - Potrzeb jest wiele - mówi Damian Stawikowski. - Choćby budowa przyszkolnych boisk, czy rewitalizacja parków, odnowienie elewacji i kanalizacji w mieście.

JM

12 mln na halę w Lubinie

- Pieniądze na halę sportowo-widowiskową w Lubinie będą, jeśli powstanie ona jako zaplecze sportowe dla Zespołu Szkół Socjalnych - powiedział Piotr Borys, członek zarządu województwa dolnośląskiego podczas poniedziałkowej (19.11) konferencji w Lubinie. - To wymusza lokalizację przy stadionie Zagłębia, ale jest też korzystne z punktu widzenia starań Lubina o pomoc przy organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej - twierdzi Borys.

Piotr Borys oraz poseł PO Norbert Wojnarowski poinformowali, że w wieloletnim programie inwestycyjnym dla Dolnego Śląska jest już zapis o budowie hali widowiskowo-sportowej w Lubinie. Ustalono, że

- Pieniądze na halę w Lubinie będą, jeśli powstanie jako zaplecze sportowe dla Zespołu Szkół Socjalnych

7 milionów pochodzić będzie z Regionalnego Programu Operacyjnego (funduszy unijnych), zaś 5 milionów złotych z Totalizatora Sportowego.

Damian Stawikowski, asystent prezydenta Lubina, łapie się za głowę. - Budowa hali tej wielkości przy stadionie Zagłębia, gdzie działa giel-



Piotr Borys, Poseł PO

da samochodowa i brakuje miejsca na boiska treningowe, podczas gdy my mamy już przygotowaną całą

- To bezsensowny pomysł. Chyba, że cel jest taki, by obiecywać pieniądze wiedząc, że nic z tego nie wyjdzie

koncepcję łącznie z projektem, to bezsensowny pomysł - mówi. - Chyba, że cel jest taki, by obiecywać pieniądze wiedząc, że nic z tego nie wyjdzie - dodaje Stawikowski.

Jego zdaniem może chodzić o to, by radni znów mieli pretekst nie zgadzając się na przekazanie miejskich pieniędzy na budowę hali. - My zapisaaliśmy halę w programie inwestycyjnym, my zadamy, by pieniądze przyznano - zapewnia Piotr Borys. Prezydent Lubina Robert Raczyn-

ski chce, by hala powstała na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji. - Tylko tam zmieścimy np. odpowiednią ilość miejsc parkingowych - podkreśla Stawikowski.

- Wywiązałem się z obietnicy - mówi Piotr Borys. - Deklarowałem, że znajdę pieniądze na halę i tak się stało.

- Te deklaracje słyszmy tylko w mediach - odpowiada Damian Stawikowski. - Gdy wystosowaliśmy pismo do zarządu województwa z prośbą o spotkanie i rozmowy w tej sprawie, nie było odpowiedzi.



Damian Stawikowski, asystent prezydenta Lubina



Członek zarządu województwa proponuje na miejscu tego stadionu wybudować halę

Gofry robione wiertarką

Smaczne gofry w jednym z ubińskich punktów były przygotowywane... wiertarką. Lubinśki Sanepid przestrzegł przed kupowaniem jedzenia typu fast food w przypadkowych punktach.

Różnego rodzaju budki oferujące zapiekanki czy gofry cieszą się zawsze popularnością, bo nie ma to „jak coś ciepłego na ząb” w zimny dzień. Jednak czy zawsze zwracamy uwagę na to, w jakich warun-

kach przygotowywane jest jedzenie? Oto opowieść bylej pracownicy takiego punktu, która zgłosiła się do naszej redakcji. Pani Dorota opowiedziała nam o punkcie, w którym pracowała. Już pierwszego dnia dowiedziała się, że bieżąca woda jest dopiero w... toalecie pobliskiego sklepu. Często tylko zimna. Następna nowością w dziedzinie gastronomii był sposób przyrządzania ciasta na gofry. Odbijał się za pomocą wiertarki ze specjalną na-

sadką. Gdy jeszcze właściciel budki powiedział, że na razie żadnej umowy o pracę nie przewiduje, nasza rozmówczyni zrezygnowała.

My poinformowaliśmy o sprawie lubińską Stację Sanitarno-Epidemiologiczną.

Okazało się, że ten punkt zgłoszony jest jako „handel obwoźny”, a właściciel jest znany inspektorom Sanepidu jako notorycznie niestosujący się do zaleceń.

- Mamy zaplanowaną tam kon-

trole - powiedziała Danuta Boro-wiec, dyrektorka lubińskiego Sanepidu.

Problem tylko w tym, że na 800 punktów gastronomicznych jest za-ladwie pięciu kontrolerów. Inspek-torzy radzą dobrze przyglądać się warunkom w jakich kupujemy fast food. Wspominają słynną sprawę punktu, w którym ciasto naleśniko-we było wytwarzane w... palce fra-nia.

JM

Kto będzie nas leczył po nowym roku?

Na mocy nowej dyrektywy unijnej lekarze będą pracować krócej. W praktyce oznacza to, że po 1 stycznia zabraknie lekarzy, którzy będą mogli wykonywać swoją pracę.

Nowa dyrektywa unijna ma zacząć obowiązywać już od przyszłego roku. Jej wprowadzenie w życie wymusi na lekarzach i pracodawcach ograniczenia w czasie pracy. Z problemem borykają się nawet Anglicy, chociaż płace są u nich dziesięciokrotnie wyższe niż w Polsce. Możliwe jest zatem, że od nowego roku choroby będą nam sprawiać o wiele więcej problemów niż dotychczas. Lubinśkie szpitale starają się zapobiec temu problemowi.

- Myślimy o zaproponowaniu lekarzom pracy w systemie kontraktowym - wyjaśnia Edward Schmidt, dyrektor lubińskiego ZOZ-u. - Taki system ominąłby ograniczenie czasu pracy. W przypadku trudności z wprowadzeniem takiego systemu w życie, będziemy zmuszeni przyjmować lekarzy kontraktowych z zewnątrz. W ten sposób unikniemy

konieczności ograniczenia świadczeń medycznych.

Podobne metody planuje zastosować Miedziowe Centrum Zdrowia. - Podobnie jak pozostałe placówki medyczne przygotowujemy się poprzez zatrudnianie lekarzy na kontrakty - tłumaczy Tomasz Dymyt, dyrektor MCZ w Lubinie. - Nasz szpital jest w lepszej sytuacji, bo większość lekarzy pracuje już na kontraktach. Dyrektywa ogranicza czas pracy lekarzy etatowych i to z nimi podejmiemy rozmowy mające doprowadzić do przejścia na system kontraktowy. W ten sposób pacjentowi nie odczują żadnych zmian.

Lubinścy lekarze mają też nadzieję, że zgodnie z deklaracjami rządu, dyrektywa zostanie zmieniona. W praktyce okazuje się, że jej zalecenia nie są adekwatne do warunków panujących w szpitalach i brak personelu medycznego może wpłynąć na jej zmianę. Jeżeli tak się nie stanie, już 1 stycznia w Polsce może zabraknąć nawet 25 tysięcy lekarzy.

MS

Zarabiamy coraz więcej

Wynagrodzenia Polaków rosną coraz szybciej. W bieżącym roku w większości przedsiębiorstw pensje rosły w rekordowym, ponad 8-proc. tempie. Ekonomiści martwią się, że wynagrodzenie wzrasta szybciej niż wydajność pracy. W poprzednim kwartale przeciętne wynagrodzenie wyniosło 2 tys. 703 zł i było aż 9,7 proc. wyższe niż rok temu.

Na leń na szyję spada bezrobocie i szybko rośnie zatrudnienie. Coraz częściej pracodawcy muszą więcej płacić, by utrzymać pracowników lub znaleźć nowych. W ciągu roku co drugi pracujący na etacie Polak dostał podwyżkę. Najwyższy wzrost wynagrodzeń obserwowany jest w firmach budowlanych.

- Pracuję w budownictwie i wzrost wynagrodzeń jest tutaj wyraźny - potwierdza Marcin Mazur. - Moja praca polega na wykańczaniu wnętrz i w ciągu ostatniego roku

stawka za położenie metra tynku wzrosła nawet o kilka złotych. Taka podwyżka oczywiście cieszy, bo każdy grosz się przydaje. Duża dynamika wzrostu obserwowana jest też w handlu detalicznym.

W Lubinie coraz więcej pojawia się ogłoszeń, w których pracodawcy poszukują pracowników. Kartki za szybą wystawową o treści: „Zatrudnię pracownika” stały się już standardem. Niektórzy właściciele firm poszli nawet dalej i w celu pozyskania jak najlepszej kadry prowadzą swoistą kampanię informacyjną. Jako przykład można podać firmę McDonald's, która prowadzi telewizyjną kampanię promującą zatrudnienie w swojej sieci. W Lubinie właściciel restauracji tej sieci jako pierwszy ogłoszenie o przyjęciach do pracy promował na billboardzie. - W naszej firmie często stosujemy podwyżki jako metodę motywacji pracowników - potwierdza Marek

Baraniecki, dyrektor lubińskiej restauracji McDonald's. - W tym roku płace wzrosły już dwukrotnie - w czerwcu i w październiku. W ten sposób chcemy zatrzymać dotychczasowych pracowników naszej firmy, a także zachęcić lubinian do podejmowania pracy w naszej restauracji.

Podwyżka płac dotyczy również dużych przedsiębiorstw. W tym miesiącu spółka KGHM Polska Miedź wypłaci ok. 50 mln zł zaliczki dodatkowej nagrody rocznej dla swoich pracowników.

Szybki wzrost płac i dochodów cieszy pracujących, ale ekonomiści zaczynają się obawiać. Ten rok jest najprawdopodobniej pierwszym, w którym wzrost pensji przewyższy wzrost wydajności pracy. A co za tym idzie duże przedsiębiorstwa i małe firmy staną się mniej konkurencyjne.

MS

Ecoren w prestiżowej MMTA

KGHM Ecoren, jedyny w Polsce i w Europie producent renu, został właśnie członkiem prestiżowej organizacji zrzeszającej firmy zajmujące się handlem metalami rzadkimi. Lublińska spółka planuje również zorganizowanie w przyszłym roku międzynarodowej konferencji poświęconej metalom towarzyszącym.

- Z ogromną radością i zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o włączeniu Ecorenu do tak szacownego grona - podkreśla Mariusz Bober, prezes KGHM Ecoren. - Członkostwo w stowarzyszeniu MMTA to wyśmienita okazja do nawiązywania i rozwijania międzynarodowych kontaktów biznesowych oraz wymiany doświadczeń.

MMTA (Minor Metals Trade Association) to organizacja non profit, zrzeszająca firmy zajmujące się handlem metalami rzadkimi, prawników, laboratoriów testujących i przedsiębiorstw logistycznych. Istnieje od 34 lat. Pierwotnie miała 19 członków, obecnie jest ich ponad stu i reprezentują firmy z całego świata. Jej zadaniem jest promowanie działań i interesów stowarzyszonych przedsię-

biorstw oraz umożliwianie komunikacji wewnętrznej pomiędzy firmami - członkami MMTA pragnącymi nawiązać współpracę. MMTA organizuje m.in. Międzynarodową Konferencję Metali Rzadkich, poświęconą tematyce przyszłości metali rzadkich, wyzwaniom stojącym

kwit, związany z gwałtownie rosnącym zapotrzebowaniem na te unikalne związki, które stosowane są w progresywnych gałęziach przemysłu, takich jak przemysł lotniczy, kosmiczny, petrochemiczny i elektroniczny. Dlatego też Ecoren planuje zorganizować wspólnie z

- Członkostwo w stowarzyszeniu MMTA to okazja do rozwijania międzynarodowych kontaktów



Mariusz Bober, prezes KGHM Ecoren

przed tym przemysłem, środowisku i technologiom oraz nowym źródłom zaopatrzenia. Na tegorocznym szczycie, który odbył się w kwietniu w Tallinie, wśród zaproszonych gości byli również przedstawiciele KGHM Ecoren.

Lubińska spółka kładzie duży nacisk na nowoczesne technologie i dynamiczny rozwój w ramach branży. Rynek metali rzadkich przeżywa obecnie niezwykle roz-

głiwickim Instytutem Metali Nieżelaznych międzynarodową konferencję dedykowaną metalom towarzyszącym w przemyśle metali nieżelaznych (wśród nich są m.in. nikiel, selen, kadm czy metale szlachetne). Zaplanowano ją na 9-11 kwietnia 2008 roku w zamku Kliczków. Będzie to pierwsza tak duża konferencja organizowana w Polsce.

MS

Dziecka zdaniem trudne i proste pytania

Przygotowania do zimy i ulubione zabawy na śniegu to temat naszego stałego cyklu. W tym tygodniu opowiadają dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 8. Dziękujemy uczniom Szkoły podstawowej nr 8 oraz pani Iwonie Wilk za pomoc w zebraniu materiału.



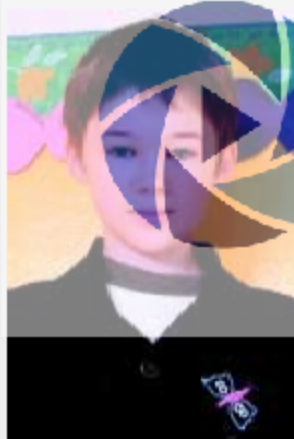
Patryk, 8 lat

- Zimą można lepić bałwana, rzucać się śnieżkami i to jest moja ulubiona zimowa zabawa. Bardzo lubię też jeździć na sankach. Zima jest fajniejszą porą roku niż na przykład lato i wcale nie przeszkadza mi mróz na dworze. Żeby było mi cieplej, mama kupuje mi ciepłą kurtkę, czapkę i szalik, i wtedy mogę śmiało chodzić po dworze, nawet w chłodne dni.



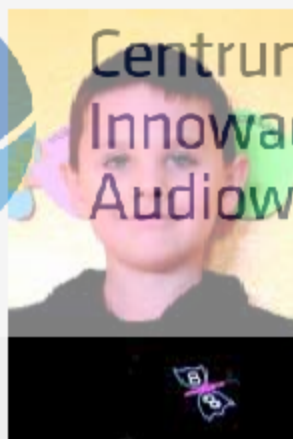
Kuba, 7 lat

- Zimą lubię jeździć na sankach i nartach oraz chodzić na spacer. Zima jest fajna i nieważne, że na dworze mróz szczybie w uszy. To najciekawsza pora roku, ubieram się w ciepłe ubrania i biegnę na dwór bawić się z kolegami.



Maks, 9 lat

- Kiedy pada śnieg i można się fajnie bawić na dworze, to wiem, że nadeszła zima. To jedna z por roku, oprócz wiosny, lata i jesieni. Lubię zimę, bo można rzucać się śnieżkami i jeździć na sankach. Dzieci przygotowują się do zimy, kiedy ubierają ciepłe kurtki, rękawiczki i czapki. Na dworze najszybciej marzną buzie, ale w ogóle mi to nie przeszkadza i chętnie bawię się na dworze.



Kacper, 7 lat

- Zimą najbardziej lubię bawić się na dworze z moim pieśkiem, w którego rzucam śnieżkami. Zima jest moją ulubioną porą roku z dwóch powodów - wtedy pada śnieg i właśnie zimą mam urodziny, więc dostaję dużo prezentów. Często wyjeżdżam też w góry i jeżdżę na snowboardzie, dlatego tak ważne jest, żeby było dużo śniegu. Kiedy nie ma śniegu, to jest nudno i można tylko chodzić na spacer.



Karolina, 8 lat

- Zima to jedna z por roku. Bardzo ją lubię, dlatego że wtedy można jeździć na narty i spędzać czas z rodziną. Zima lejarzy mi się też ze świętami i prezentami. Bardzo lubię, kiedy pada śnieg, bo wtedy można wymyślić mnóstwo zabaw na śniegu. Rzucanie się śnieżkami i lepienie bałwana to ulubione zabawy wszystkich dzieci. Zima to najfajniejsza pora roku. Kiedy wychodzę na dwór, to ciepło się ubieram, a w domu rodzice palą w piecu, więc też jest mi ciepło.



Filip, 7 lat

- Zima jest wtedy, kiedy pada śnieg. Można wtedy jeździć na sankach albo wymyślać różne zabawy z kolegami, lepić śnieżne kule. Zimą jest Boże Narodzenie i wtedy dostaję prezenty, dlatego tak bardzo lubię tę porę roku. Zima to najfajniejsza pora roku. W tym roku zimą chciałbym nauczyć się jeździć na łyżwach.



Ewa, 9 lat

- Zima zaczyna się 22 grudnia. Pada wtedy śnieg i dzieci bardzo się z tego cieszą. Zimowe zabawy to jazda na łyżwach i rzucać się śnieżkami. To bardzo ciekawa pora roku, ale wolę lato, bo wtedy mam urodziny. Kiedy wychodzę na dwór, to ciepło się ubieram wtedy nie odczuwam już mrozu.

MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowy

NOWA KOLEKCJA MEBLI FIRMY

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.meblarz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Sekcja łyżwiarstwa szybkiego MKS Cuprum ma już 35 lat

Na ostrzu łyżwy

Klub MKS Cuprum powstał w 1968 roku. Kilka lat później utworzyła się w nim sekcja łyżwiarska, która działa prężnie już 35 lat. W celu uczczenia tej rocznicy, 23 listopada odbędzie się uroczysta akademicka, podsumowująca działalność klubu.

Założycielami sekcji byli Adam Kaźmierczyk, Wiesław Pazdyka i Marian Węgrzynowski. – 35 lat to sporo czasu – podkreśla Marian

Węgrzynowski, prezes łyżwiarskiego klubu MKS Cuprum Lubin. – Dochowaliśmy się wielu mistrzów Polski i reprezentantów Polski na mistrzostwach świata w kategorii seniorów i juniorów. Najważniejszym dla nas osiągnięciem jest udział lubinianki Lilianny Morawiec w olimpiadzie w 1984 roku, podczas której w klasyfikacji na 1000 metrów zajęła dziewiąte miejsce.

Łyżwiarstwo jako dyscyplina sportu miała korzystne warunki do rozwoju właśnie w Lubinie, gdyż już w 1973 roku powstało tu lodowisko hokejowe, a cztery lata później pierwszy sztuczny mroźny tor do jazdy szybkiej na lodzie. – Był on co prawda niepełnowymiarowy, bo zamiast 400 metrów miał 250, jednak umożliwiał nam szkolenie młodszych dzieci aż po juniorów. Ponadto był pierwszą tego typu inwestycją w skali kraju – dodaje z dumą prezes.

Z biegiem lat wymogi się zmieniały. Konieczne były też remonty nawierzchni toru. Pierwszą modernizację przeprowadzono w latach 80. Drugi remont trwał pięć lat i zakończył się dopiero w ubiegłym roku. Z powodu zamknięcia toru, klub stracił wielu młodych sportowców, którzy nie mieli gdzie trenować, a ciągle wyjazdy do innych miast okazały się zbyt dokuczliwe. – Nie mieliśmy środków na kapitalny remont toru, dlatego trwało to tak długo – opowiada prezes. – Były to dla nas najgorsze lata, ponieważ trochę młodzieży przestało trenować i nie mieliśmy zbyt dużych osiągnięć.

Wraz z oddaniem do użytku odrestaurowanego toru, powróciły też czasy świetności klubu. Znaczne sukcesy zaczęła odnosić Natalia Czerwonka, juniorka startująca w pucharach świata w Salt Lake City, kandydatka na olimpiadę w 2010 r., która odbędzie się w Vancouver. Pomysłnie zapowiada się też kariera Mateusza Kasprzyka, który na Mi-



strzostwach Świata Juniorów w Innsbrucku zajął ósme miejsce na 1500 metrów. Dobrze rokują również: Patryk Wójcik, Łukasz Górski czy Wojtek Baran.

Klub działa w strukturach Zespołu Szkół Sportowych, który kształci przyszłych łyżwiarzy. W ramach godzin wychowania fizycznego uczniowie klas o profilu łyżwiarstwa

Powiatowe czy KGHM Polska Miedź.

W poprzednim sezonie klub zdobył 16 medali na mistrzostwach polski juniorów, co jest dodatkową motywacją zarówno dla zawodników, jak i dla trenerów. Ogólnie zawodnicy klubu mają na swoim koncie przeszło 200 medali. Kadre klubu stanowi ośmiu trenerów, będących

ci olimpijskiej. Co roku w naszym mieście organizowane są mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na wrotkach, które odbywają się pod patronatem prezydenta Lubina. Wrotkarstwo jest dla zawodników uzupełnieniem łyżwiarstwa w sezonie wiosenno-letnim.

W historię klubu wpisali się tacy zawodnicy, jak: Jacek Napora, Sebastian Kardela, Daniel Dobosz, Ireneusz Szewdo, Bogdan Krzywosz czy Henryk Dziedzic.

– Marzeniem każdego sportowca i działacza jest udział w olimpiadzie – mówi prezes. – Mnie się to udało, dlatego powtarzam wszystkim sportowcom i trenerom: „Walczycie tak, żebyście wystartowali w olimpiadzie, bo ten cel jest do zrealizowania”.

Z okazji 35-lecia klubu jego działacze składają podziękowania oraz wyrazy szacunku na ręce dyrekcji oraz nauczycieli z Zespołu Szkół Sportowych, współpracujących z MKS Cuprum Lubin.

W spotkaniu jubileuszowym udział wezmą działacze i byli zawodnicy Międzyszkolnego Klubu Sportowego Cuprum. Uroczyste obchody rozpocznie akademickie w Zespole Szkół Sportowych, zaplanowane na godzinę 17.30. Półtorej godziny później w ho-

- Z powodu zamknięcia toru, klub stracił wielu młodych sportowców, którzy nie mieli gdzie trenować



Marian Węgrzynowski,

prezes łyżwiarskiego klubu MKS Cuprum Lubin

szybkiego odbywają regularne treningi na lodzie.

Oprócz tego szeregi klubu zasilają absolwenci szkoły, którzy wspólnie trenują popołudniami. Często organizowane są też wyjazdy do Warszawy, Sanoka czy za granicę, gdzie lubinscy łyżwiarze trenują wspólnie ze swoimi rówieśnikami z innych miast. Działalność klubu oraz tego typu wyjazdy możliwe są dzięki rożnicom zawodników czy prezyden-

jednocześnie byli zawodnikami.

Działacze klubu już od 20 lat współpracują z klubem holenderskim Dewenter Ice Klub.

– Jeździmy do nich na zgrupowania, często jesteśmy też zapraszani do Holandii na zawody – dodaje prezes. – Zabiegamy też o przywrócenie współpracy z SC Berlinem, wszystko to ma na celu promowanie na świecie dyscypliny, jaką jest łyżwiarstwo. Drugą dyscypliną, którą trenują



towi miasta, którzy wspierają jego działalność. Swoje udziały mają też: Dolnośląską Federacją Sportu, Urząd Marszałkowski, Starostwo

klubowicze jest wrotkarstwo. Wprawdzie wciąż jest to mało znana dyscyplina, jednak są propozycje, aby została dołączona do klasyfika-

telu Bomabol odbędzie się spotkanie towarzyskie zaproszonych gości, działaczy i byłych zawodników.

Mariola Samoticha

Najwyższy czas na wymianę dowodów

Od nowego roku stare dowody osobiste nie będą upoważniać do przekraczania granicy. Po 1 stycznia stary dowód będzie potwierdzał tożsamość, jednak trudno będzie załatwić jakąkolwiek sprawę urzędową.

Weszła w życie nowa ustawa regulująca posługiwanie się dowodami osobistymi wydanymi przed 1 stycznia 2001 roku. Na jej podstawie książeczkowe dowody osobiste będą stanowić dokument potwierdzający tożsamość oraz obywatelstwo polskie, jednak nie będą uprawniać do

przekraczania granic kraju.

Wnioski powinno się składać do 31 grudnia 2007 roku. Przepisy ustawy mają zapewnić obywatelom, którzy złożą wnioski o wymianę dowodu osobistego do końca bieżącego roku, korzystanie z dotychczasowego dokumentu do chwili wydania nowego dowodu osobistego. W Lubinie dowodów nie wymieniło jeszcze około 7 tysięcy osób.

– Przeszło 10 procent dorosłych mieszkańców zwleka z wymianą książeczkowych dowodów osobistych – podkreśla Kazimierz Śliwowski,

naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego. – W tej chwili w urzędzie nie ma kolejek, a na nowy dowód czeka się około miesiąca, gdyż w całym kraju proces wymiany dowodów nieco spowolnił.

Urzednicy spodziewają się, że ruch w urzędzie zostanie wzmożony na przełomie nowego roku. Wydłużą się kolejki oraz okres oczekiwania na nowy dowód. Stąd apel do mieszkańców, aby nie zwlekali z wymianą dokumentów do ostatnich dni marca.

MS



Regionalne Towarzystwo Budownictwa
Społecznego Spółka z o.o.

z siedzibą w Lubinie przy ulicy Rzeźniczej 1
tel. (076) 724 09 90, fax (076) 724 09 91

ZATRUDNI

pracownika na stanowisku
Zarządcy Nieruchomości

WYMAGANE KWALIFIKACJE

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- świadectwo nadania Licencji Zawodowej Zarządcy Nieruchomości

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE

- 2 lata pracy na stanowisku zarządcy nieruchomości w firmie zarządzającej Wspólnotami Mieszkaniowymi

Czas na Karczmy Piwne

Jak co roku - tradycyjnie listopad to miesiąc, w którym gwarkowie zasiadają do stołów i uczują w Karczmach Piwnych. Jest to bardzo stara tradycja wywodząca się z czasów zamierzchłych i pielęgnowana aż po dzień dzisiejszy. Spotkanie gwarków jest tradycją, nawiązującą do spotkań górników, którzy po ciężkiej i znoonej pracy gromadzili się, by przy kufli piwa szukać wytchnienia w niefrasobliwym i frywolnym dialogu, kraszonym pieśnią.

W KGHM bardzo starannie kultywuje się tradycje górnicze. Organizowane są liczne imprezy okolicznościowe, pożegnania emerytów, spotkania z jubilatami, akademie połączone z wręczeniem odznaczeń i honoro-

– Karczma Piwna to tradycja podkreślająca rangę i przynależność do środowiska górniczego



Bogdan Kuźba,
dyrektor ds. rozwoju

wych szpad górniczych, spotkania z matkami górników, zjazdy rodzinne do kopalni i wiele innych imprez towarzyszących. Ale najbardziej uroczyste i niezapomniane są centralne i zakładowe Karczmy Piwne.

Obecnie, jak i w ubiegłym roku, cały ciąg Karczm Piwnych zaczyna się od Zakładu Wzbogacania Rud. I jak zawsze, uczestnicy mają okazję przeżyć prawdziwą przygodę. Dla ZWR-u była to już X Karczma Piwna, która tym razem przeniosła swoich biesiadników w klimaty Dzikiego Zachodu. W ławach zawsze nieomylnego prezydium zasiadli: Stanisław Kot, wiceprezes zarządu KGHM Polska Miedź, Edward Poznań – dyrektor ZWR, Andrzej Gąbka, dyrektor ds. technicznych ZWR oraz przewodniczący – stary strzecha Kazimierz Pępkowski. Po pierwszych taktach muzyki wszyscy uczestnicy włączyli się do zabawy. W czasie imprezy królowały wesołe przyśpiewki i skecze przygotowane przez organizatorów specjalnie na tę okazję. Nie zabrakło również i chwil wzruszających, kiedy z pracą żegnali się ci, którzy przeszli na zasłużoną emeryturę. Do zabawy włączyli się również naukowcy, którzy na co dzień uchodzą za ludzi statecznych i opanowanych. Osoby wywołane przez prezydium były przebierane w stroje z czasów kowbojskich. Tak więc przybywało Meksykanów, Indian, szeryfów, łowców głów, kowbojów, poganiaczy bydła i wielu, wielu innych równie ważnych osobistości westernowych. Każdy uczestnik, niezależnie od swojej roli, otrzymywał pamiątkowy kufel i odznakę szeryfa. I to piwa poszło, tego nikt nie potrafił zliczyć. A wieść nieśie, że górnicy i przeróbkarze za kółkiem nie wylewają. Najważniejsze, że cała impreza odbyła się w bardzo dobrej atmosferze i długo zostanie w pamięci uczestników.

tekst: Andrzej Niemiec, fotografie: Paweł Wechta



Z czego wywodzi się spotkanie gwarków?

Węgiel kamienny zaczęto wydobywać w Zagłębiu Dolnośląskim już w XV wieku, a na terenie Zagłębia Górnośląskiego na przełomie XVII/XVIII wieku.

Wtedy uważano go za kopalinę przynależną do gruntu, a wobec prymitywnych jeszcze metod wydobywania, właściciele ziemscy często pozwalali samym odbiorcom, za odpowiednią opłatą, kopać węgiel, tak jak np. glinę. Zmianę w tym zakresie wprowadziło dopiero prawo górnicze, wydane przez Fryderyka II 5 czerwca 1769 r. Od tej pory prowadzenie robót poszukiwawczych, jak i eksploatację węgla wymagało uzyskania zezwolenia władz górniczych. W Królestwie Polskim aż do 1870 r. węgiel był minerałem przynależnym do gruntu.

Tytuł własności kopalni dzielił się na 128 kuksów (udziałów), których właściciele wpisani byli do księgi hipotecznej, tworząc tak zwane gwarectwo danej kopalni. Gwarkowie dzielili się zyskami lub też uiszczali w razie konieczności dopłaty do eksploatacji bądź inwestycji, zależnie od liczby posiadanych kuksów. Po 2 kuksy otrzymywali również właściciele gruntu, Kasa Bracka i fundusz na budowę kościołów i szkół dla górników. Były to tak zwane kuksy wolne, ponieważ brały one udział jedynie w zyskach. Ponadto właściciel gruntu mógł zostać posiadaczem połowy z pozostałej ilości kuksów, czyli 61, jeżeli w ciągu 3 miesięcy od znalezienia kopaliny złożył oświadczenie, że przystępuje do udziału w eksploatacji.

I teraz sedno tego rysu historycznego. Gwarkowie, czyli udziałowcy, spotykali się raz do roku „co by rozrachunku rocznego dokonać”. Ze względu na różną ilość udziałów i ważności, zasiadali w różnych ławach tablicami zwanych (na tych tablicach dokonywano prawdopodobnie rozrachunku), tworząc starą i młodą strzechę górniczą.

Ponieważ jedynymi większymi izbami, gdzie mogli się pomieścić, a przy okazji ugościć, były karczmy, więc tam też na rozrachunku rocznym się spotykali. Z tego to właśnie faktu wywodzi się spotkanie gwarków, często Karczmą Piwną zwane, które przez prawdziwych górników kultywowane jest do dzisiaj na wieczną rzecz pamiątkę.



3 XII 2007 r. godz. 14

Ceremonia wręczenia odznaczeń, szpad górniczych i wyróżnień jubileuszowych, sala im. Wyżykowskiego w Lubinie, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 48

3 XII 2007 r. godz. 16

Pochód Lisa Majora i Ceremonia Skoku przez Skórę w Lubinie. Trasa pochodu: z dziedzica Biura Zarządu KGHM ulicami: Marii Skłodowskiej-Curie i Niepodległości w stronę parkingu przy jamnikach

3 XII 2007 r. godz. 18

Centralna Górnicza Karczma Piwna

3 XII 2007 r. godz. 18

Centralny Górniczy Comber Babski

4 XII 2007 r. godz. 6

Pobudka górnicza w Lubinie, w Polkowicach i Głogowie

4 XII 2007 r. godz. 9

Barbórkowa msza św. w intencji górników oraz ich rodzin, kościół parafii Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie (osiedle Przylesie), ul. Orla 32

4 XII 2007 r. godz. 11

Śniadanie górnicze dla koncelebransów mszy św. oraz zaproszonych gości Restauracja NOT w Lubinie, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 50

4 XII 2007 r. godz. 13

Uroczystość składania kwiatów pod pomnikiem Jana Wyżykowskiego, park im. Jana Wyżykowskiego w Lubinie

4 XII 2007 r. godz. 14.30

Spotkanie Zarządu KGHM Polska Miedź S. A. z młodzieżą szkół noszących imię Jana Wyżykowskiego, Muzeum Ziemi Lubińskiej w Lubinie, Szyb „Bolesław” O/ZG „Lubin”

Przed
Najwspanialszym Szeryfen



łam te combry jeszcze w latach 80 – opowiada była wiceprezes firmy PeBeKa, Teresa Pawlik. – Początkowo były one zwykłymi imprezami z okazji Barbórki, z czasem kobiety zaczęły się przebierać, programy były coraz bardziej wymyślne i ciekawe.

Babski comber to karnawałowe kobiece zabawy, przeniesione do

**„Szansę na sukces masz tutaj,
To tutaj jest samo życie,
Tu mocniej serce zastuka,
tu olej problemy z tyciem,
Diabelnie czaruj uśmiechem,
diabelnie operuj grzechem”**

Polski z Niemiec. Do dzisiaj tradycja utrzymała się w Nadrenii - Północnej Westfalii, gdzie w ostatki zamężne kobiety poprzebierane w różne stroje, zaopatrzone w maski rozbiegają się po ulicach z nożyczkami i obcinają mężczyznom krawaty. Wymyślne przebranie i bardzo rozradowane, dzięki spożytym trunkom, już od godzin przedpołudniowych wywoływały prawdziwy popłoch wszystkich mieszkańców płci męskiej. Na czele po-

**„Czarne kruki
was jak owce
Wyprowadzą
na manowce”**

chodu niosły wielką słomianą kukłę wyobrażającą mężczyznę, zwaną combrem, która później, po kilkugodzinnym dręczeniu była rozszarpywana na strzępy. W niektórych regionach Polski, np. w Małopolsce i na Śląsku, babski comber był popularny już w średniowieczu. Odbывał się w tłusty czwartek. Comber był huczną zabawą zamężnych kobiet, które



Combrowe baby wspomagała wrocławska agencja artystyczna



Nowoprzyjęte diaboliczki musiały przejść test przed szatanem

Zabawy z diabłem po lubińsku

Iście diabelsko było w tym roku na combrze babskim lubińskiej PeBeKi. Organizatorki, jak zawsze, nie pozwoliły nudzić się uczestniczkom.

„Gdy dzień przechodzi w noc, a zmysły osiągają moc w zgodzie z diabelską naturą włóż kapotę szaro-burą lub czarno-czerwone barwy miej i diabelską skórę wdziej...”. Już zaproszenie sugerowało, że baby podczas sobotniego combra zostaną wchłonięte przez czeluści piekła. I tak się stało. Do piekła wchodziło się przez czarny tunel, na początku którego diaboliczki

musiały m.in. namalować swojego szefa. Bolesław Gerber, prezes PeBeKi przybierał różne kształty. – Zaokrągły, za bardzo uśmiechnięty, za duży – punktowała uczestniczki Beata Kozak.

Diaboliczki walczyły też na najstraszniejszą minę i przygotowały diabelskie drinki. Inne musiały je później wypić, co do najprzyjemniejszych rzeczy nie należało, o czym przekonała się niżej podpisana. W każdym konkursie można było otrzymać nagrody, którymi były oczywiście aniołki, jak na szatańską imprezę przystało! Impreza przerywana była piosenkami z piekła rodem. „Gdy diaboliczka się rozhasa, nie potrzeba jej bajpasa, a diaboliczki żyją i gorzałkę piją. W pie-

rzy przybyli z karczmy piwnej.

W tym roku organizatorki wspomagała Agencja Artystyczna „Teatrmit” z Wrocławia, która przygo-

**„Żyć nie umierać
wśród Diabolic Bolka
Gerbera”**

towała skecce, wspomagała konkursy. – Oczywiście „mózgiem” imprezy są szatanice z PeBeKi – zaznaczała Beata Kozak, jedna z organizatorek.

Na pytanie skąd temat zabawy, jak zawsze usłyszeliśmy, że z

**„Dzisiaj we mnie
nie ma żony
Dzisiaj poluję
na ogony”**

życia, także politycznego. A tak poważnie: – Przez wiele lat byliśmy grzeczni, ale przyszły czas buntu – mówią kobiety.

W ubiegłym roku combrianki bawiły się w szkole Giertycha, a dwa lata temu szkolna sala zamieniła się w gabinet odnowy biologicznej. Rokrocznie przygotowaniami imprezy zajmuje się kilka kobiet – Hanna Chanecka, Marta Maćków, Zdzisława Siemoniak, Danuta Tarasiak, Agnieszka Radek i Beata Kozak. – Ja zapoczątkowa-

umawiały się w określonym miejscu w sobie tylko wiadomy sposób. Dziś combry babskie to po prostu spotkania w damskich gronie. Pijąc drinki, panie dyskutują na tematy polityczne, gospodarcze, opowiadają o swoich przeżyciach. W naszym regionie combry organizowane są z okazji Barbórki, czyli imienin patronki górników. Mężczyźni bawią się podczas karczmy piwnych, a kobiety na combrach właśnie.

tekst i zdjęcia: Anna Osadczuk

**Diabelskie
ślubowanie:**

Dziś ślubuję tu przed Wami
O, diaboliczko drogie.
Że z mych kopyt, no i rogów
Dziś pożytek zrobię!
Że ujawnię się me cechy,
Dotychczas nieznane,
Że odkryję duszy fragment
W cyrograf wpisanej!
Obiecuję wstyd odrzucić,
I uprzejmość sztuczną,
Będę z podniesioną głową
W piekiel patrzyć lustro!
A tajemnic nie wyjawię,
Obiecuję szczerze!
I od dziś, wraz z Diabolicami,
W babską siłę wierzę!!!

– Początkowo combry były zwykłymi imprezami z okazji Barbórki, z czasem programy były coraz bardziej wymyślne i ciekawe



Teresa Pawlik,
jedna z inicjatorek combrow PeBeKi

ce witalo diablątko. Pomagało ono kobietom przejść do piekła. Po wejściu do środka każdej z kobiet wyrastały rogi i wtedy przeradzały się w prawdziwe diaboliczki z piekła rodem. Nie zabrakło oczywiście szatana, któremu nie brakowało niczego, nawet kopyt. Podczas combra, który odbył się w sali przy

kle dziś hasają i się dobrze mają...”. W diaboliczki na ten wieczór zamieniła się także Maja Grohman z TVL, której nawet syn, który wkrótce przyjdzie na świat, nie przeszkodził w zabawie.

Impreza skończyła się o diabelskiej porze, w której zakończeniu uczestniczyli też mężczyźni, któ-



Lubińskie diaboliczki (od lewej): Maja Grohman, Beata Kozak, Teresa Pawlik, Mirosława Bożyńska

Oferta ważna od 23.11.2007

PRAWDZIWE RATY 0%

63.- RATA

10 x 63.-
= 630.-

NOKIA 5300 Telefon komórkowy

Wyświetlacz 262 tys. kolorów, aparat 1.3 Mpix, odtwarzacz MP3, radio FM, pamięć wewnętrzna 5MB, BLUETOOTH, IRDA, budzik, kalendarz, organizator, przypomnienie, karta pamięci Micro SD256 MB w zestawie.



Odtwarzacz muzyczny

Aparat 1.3 Mpix

Czas reakcji 8 ms

Kontrast 1600:1

75.- RATA

10 x 75.-
= 750.-

LG L1952 SS-F Monitor LCD 19"

Rozdzielczość 1280x1024, jasność 300 cd/m², kontrast 1600:1, czas reakcji 8 ms, kąt widzenia: poziomo 160 stopni, pionowo 160 stopni, TCO'03.



Procesor Intel® Pentium® Dual Core™ E2160

RADEON HD2400 XT 256MB

1024 MB RAM



149.- RATA

10 x 149.-
= 1490.-

NTT SYSTEM E2160 PC

Procesor Intel® Pentium® Dual™ Core E2160 (1.80 GHz, FSB 800 MHz, cache 1MB L2), pamięć operacyjna 1024 MB RAM, dysk twardy 250 GB 7200 obr./min. SATA2, karta graficzna RADEON HD2400 XT 256MB DDR3 64bit, czytnik kart pamięci 18 in 1, nagrywarka DVD±/R,RW, karta sieciowa, karta dźwiękowa, klawiatura, myszka, system operacyjny Windows XP.

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

Karta graficzna ATI Mobility Radeon x1100 128MB

Intel® Core™ Duo T2310

Dysk twardy 120 GB

249.- RATA

10 x 249.-
= 2490.-

ASUS X51RL Notebook

Intel® Core™ Duo T2310 (1.46 GHz, FSB 533 MHz, cache L2 1MB), system operacyjny Windows Vista Premium, matryca panoramiczna 15,4 WXGA Color Sine, pamięć operacyjna 1024 MB RAM DDR2, dysk twardy 120 GB 5400 SiC, karta graficzna ATI Radeon x1100 128MB, kamera internetowa 1.30 Mpix, czytnik kart.



Takiej okazji nie wypuszcza się z ręki!



PRAWDZIWE RATY 0%

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

LEGNICA

Chojnowska 41

076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!

Festiwal Muzycznych Inspiracji

MAGIA CLOSTERKELLER

Na trasie ABRACADABRA GO-THIC TOUR 2007 Closterkeller zaprezentuje materiał z płyty będącej



w końcowej fazie produkcji. W porównaniu do „Nero” będzie mniej czerni zaś więcej głębszych kolorów. Będzie to płyta, której podstawowym wyróżnikiem jest piękno i nastrój, bogate aranżacje, harmonia, magia... Na koncercie zagra również grupa Via Alia, w której skład wchodzi trzech członków zespołu Closterkeller.

22 listopada, godz. 19.00, Klub „Pod Muzami”, bilety 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)

utrzymane w rytmach tumbao, el son, cha cha cha! Czyli coś dla duszy i dla ciała!

Dennis „El Huevo” Hernandez

Mike P. Mossman, Arturo O’Farrill, Horacio El Negro Hernández, Bobby Shew, Frank Foster, Dennis Rowland, Frank Wess, Gary Smulyan, Lucrecia Dusinguet, Grupo Niche, Guayacán, Tito Nieves, Rey Ruiz, Jerry Gonzalez, Chano Dominguez y Martirio, Michael Bublé, Slide Hampton, Barbara Morrison, Claudio Roditti, Anga etc.

Brał udział w wielu festiwalach jazzowych w Barcelonie (1998, 2006), w San Sebastian (1999), Festival de Jazz Terrassa (2004, 2005, 2006), oraz w musicalu „Cacao” – teatr Dagoll Dagom.



Udział w ramach 20. Seminarium Jazzowego i Flamenco organizowanego przez Taller de Musica de Barcelona (2000).

W styczniu 2004 roku zagrał w Barcelonie grupę Radio Malanga grającą World Music (Musica Mestiza).

Po koncercie salsa, którą poprowadzi Janusz Popowski. Bilety: 15 zł (w dniu koncertu 20 zł).

STILISTICO

(Niemcy)

Młoda niemiecka formacja Stilistico w Lubinie grała podczas Dni Miasta w 2006 roku. Niecały rok później we Wrocławiu wystąpili na Rynku podczas finału WOŚP. Sami muzycy określają swój styl jako New Guitar Pop. Jak grają, można posłuchać na ich stronie www.stilistico.com.

24 listopada godz. 20.00, Klub Pod Muzami, bilety 10 zł.

ANDRZEJKOWY JUBILEUSZ

10 lat zespołu Liverpool

Od 10 lat starają się popularyzować największe przeboje rocka lat 60. i nie tylko. Rocznie udaje się im zagrać około 60 koncertów adresowanych do ogromnej, wielopokoleniowej widowni. Andrzej Górecki (gitara wokół), Rafał Duszyński (gitara basowa, wokół), Waldemar Siarkiewicz (gitara, wokół) oraz Wojciech Obajda (perkusja) obchodzą hucznie swój jubileusz sceniczny. „Podczas występu planujemy zagrać songi, które przez te lata przewinęły się przez nasz repertuar. Trochę po-



wspominamy stare czasy, pośpiewamy razem, a może i potańczymy, bo to w końcu Andrzejki” - zaprasza lider zespołu Andrzej Górecki.

30 listopada, godz. 20.00, Klub Pod Muzami, bilety 10 zł (w dniu 12 zł)

Wielka Gala Operetkowo-Musicalowa

Wspierali! solistów, palet, bogate dekoracje i barwne kostiumy, a wszystko przyprawione szczyptą humoru. W programie koncertu znajdują się największe przeboje z dobrze znanych wszystkim operetek i musicali: „Księżniczka Czardasza”,



„Hrabina Marica”, „Zemsta Nietoperza”, „Południowy Pacyfik”, „Upiór w operze”, „West Side Story”, „Hello Dolly” czy „Świat się śmieje”. Przez meandry tego muzycznego świata publiczność poprowadzi konferansjer, który przybliży, wprowadzi w nastrój, a czasem nawet zaśpiewa.

25 listopada, godz. 18.30, duża sala, bilety 25 zł.

Zapraszamy do kina

Wpadka



dzisiaj ostatni dzień (22.11) w kinie

On jest pozbawionym ambicji, bez planów i obranego kierunku życia facetem. Ona - piękną, ustawioną kobietą, ucieleśnieniem marzeń każdego mężczyzny.

Nieoczekiwanie trafiają do jednego łóżka. Jednak problemy pojawiają się tuż po. Ta jedna noc zmienia całe ich życie. Za dziewięć miesięcy pojawi się dziecko...

Reżyseria: Judd Apatow

Scenariusz: Judd Apatow

Obsada: Katherine Heigl, Seth Rogen, Leslie Mann, Paul Rudd

Kraj: USA

Rok produkcji: 2007

Czas trwania: 129 min.

Dozwolony od lat: 15

Transfer



Kiedy podczas lotu z Afryki Południowej do Waszyngtonu znika podejrany o terroryzm Egipcjanin Anwar El-Ibrahim, jego żona, Amerykanka Isabella, jedzie do Waszyngtonu, by dowiedzieć się, co się stało. W tym czasie pracujący w taj-

nym więzieniu, znajdującym się gdzieś poza terytorium USA, analityk CIA Douglas Freeman poddaje w wątpliwość swoje uczestnictwo w zadaniu, które ma na celu ocalenie tysięcy ludzi, po tym, jak staje się świadkiem nietypowych metod stosowanych podczas przesłuchania El-Ibrahima.

Reżyseria: Gavin Hood

Scenariusz: Kelley Sane

Obsada: Reese Witherspoon, Jake Gyllenhaal, Meryl Streep

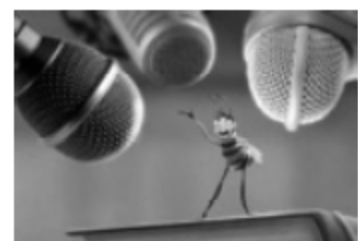
Kraj: USA, RPA

Rok produkcji: 2007

Czas trwania: 120 min.

Dozwolony od lat: 15

Film o pszczołach



To historia pszczołki o imieniu Barry. Barry skończył szkołę, teraz chce otworzyć swój własny interes, marzy mu się firma produkująca miód. W trakcie jednej z bardzo niebezpiecznych wypraw z uli, życie Barrego ratuje kwiaciarka z Nowego Yorku - Vanessa.

Film dla dzieci i nie tylko. Historia pełna zabawnych i niespodziewanych wydarzeń. Serdecznie zapraszamy wszystkich.

Reżyseria: Steve Hickner, Simon J. Smith

Scenariusz: Spike Feresten, Barry Marder, Andy Robin, Jerry Seinfeld

Kraj: USA

Rok produkcji: 2007

Warsztaty w CK Muza

Rozgrzewka przed PROGRESSTERONEM

24 listopada - Tańce w kręgu, Tańce Irlandzkie i Szkockie - 20 zł
8 grudnia - Szklane fantazje - warsztat biżuterii ze szkła - 40 zł
19 stycznia 2008 - Afro Dance - 20 zł
9 lutego - Joga a schorzenia kręgosłupa i narządu ruchu, Joga relaksująca z medytacją - 20 zł
marzec 2008 roku
Rozwojowo-Rozrywkowy Festiwal dla Kobiet PROGRESSTERON
szczegóły już wkrótce: www.ckmuza.pl, www.dojrzewalnia.pl

Tańczenie w kręgu to, innymi słowy, medytacja w ruchu angażująca zarówno ciało, jak i umysł, poruszająca duszę z użyciem rytmów całego świata i kroków starożytnych ludów. To również doskonała zabawa. Tańce pochodzą z wielu kultur: celtyckiej, bałkańskiej, cygańskiej, greckiej, żydowskiej. Warsztaty prowadzi Irena Konachowicz.
Wpłaty - kasa nr 2 CK Muza, codziennie od godz. 12.00 do 20.00, liczba miejsc ograniczona.

Uwaga! Organizator zastrzega sobie prawo do zmian
Informacje: tel. 076 746 22 61, imprezy@ckmuza.pl, wpłaty - kasa nr 2

Najlepsi w śpiewaniu

Szkoła Podstawowa nr 8 i Gimnazjum nr 1 otrzymały nagrody Grand Prix Powiatowej Giełdy Piosenki Turystycznej organizowanej przez PTTK w Lubinie.

Jury, w którego skład weszli Andrzej Ossowski - przewodniczący, Barbara Zgrzebnicka-Papciak i Przemysław Tryniszewski, wyróżniło również w kategorii szkół podstawowych Szkołę Podstawową nr 10, a w kategorii

gimnazjów - Gimnazjum nr 3.

Giełda Piosenki Turystycznej odbywa się od 1998 roku i celem jej jest między innymi popularyzacja piosenek turystycznych w środowisku młodzieży szkolnej, wymiana doświadczeń z zakresu ich działalności kulturalnej, rozwijanie aktywnej i twórczej wyobraźni oraz wrażliwości emocjonalnej i estetycznej.

teksty i zdjęcia na stronie: Centrum Kultury Muza w Lubinie

Najbliższe koncerty w Klubie pod Muzami

22 listopada o godz. 20.30

Natalia Grosiak Sings Jazz

bilety: 15, 10 zł

23 listopada o godz. 21.00

FESTIWAL BLOGÓW & Rura Jazz Festival Pogodny wieczór: Budyń, Brachaczek i Fochmann, roszja i Lu; bilety: 20, 15 zł

24 listopada o godz. 21.00

FESTIWAL BLOGÓW & Rura Jazz Festival Husky; DJ Patrísia; bilety: 20, 15 zł

25 listopada o godz. 21.00

FESTIWAL BLOGÓW & Rura Jazz Festival Julia Marcell & Quartet; Przański

bilety: 20, 15 zł

27 listopada o godz. 20.30

PINK FREUD QUINTET feat. Marcin Ma-

secki; bilety: 30, 20 zł

28 listopada o godz. 20.30

GITARA 2007 & Rura Jazz Festival

Peter Finger; bilety: 15, 10 zł

29 listopada o godz. 21.00

GITARA 2007 & Rura Jazz Festival

Nelson Veras & Stephane Galland

bilety: 15, 10 zł

30 listopada o godz. 20.30

HooDoo Band & Goście Specjalni

bilety: 20, 15 zł

1 grudnia o godz. 20.30

DAMAGE CONTROL

Baldych / Konrad / Tomaszewski / Żaczek

bilety: 30, 20 zł

2 grudnia o godz. 20.00

ETHNO DAY

Ondrej Smeykal (didgeridoo)

Papadram & Tribal Soundsystem

bilety: 20, 15, 10 zł

4 grudnia o godz. 20.30

Tribute to Miles Davis - jam session

wstęp wolny

5 grudnia o godz. 20.30

GRUBE RYBY

Śmietana/Karolak/Czerwiński & Bzyk +

Guzik/WU-HAE; bilety: 35, 25 zł

6 grudnia o godz. 20.30

OZMA/Franca; bilety: 20, 15 zł

7 grudnia o godz. 20.30

THE CRACKERS & JORGOS SKOLIAS

bilety: 25, 20, 15 zł

8 grudnia o godz. 20.30

Wojciech Majewski Quintet

"Ocalić od zapomnienia" (Marek Grechu-

ta na jazzowo); bilety: 40, 30 zł

9 grudnia o godz. 20.30

Jazz Cinema

„Mały Festiwal Filmów Krótkometrażowych”; bilety: 10 zł

10 grudnia o godz. 20.30

IREK „PIÓRO” NOWACKI DAY

feat.

CrossRecydywa

Birma Blue Band

Original Suntouchers

bilety: 10 zł

11 grudnia o godz. 20.30

GRZEGORZ NAGÓRSKI & DANTE LUCIANI

/USA/

„Standards Session”

bilety: 20, 15 zł

Przeigrana na parkiecie lidera

Trwa zła passa lubińskich siatkarzy. Podopieczni Jerzego Zwierko przegrali w swoim pierwszym sezonie w drugiej lidze odnieśli piątą porażkę. Tym razem lubinianie przegrali na wyjeździe z liderem rozgrywek Olimpią Sulęcina 0:3.

Siatkarze Cuprum w meczu z Olimpią nie byli faworytami. Wszak lubinianie zawitali do hali lidera rozgrywek, który w ostatniej kolejce rozprawił się bez problemów z jednym z faworytów ligi – Juventurem Wałbrzych. Zespół Olimpii zapowiada powrót w szeregi pierwszoligowców, co potwierdza gra drużyny z Sulęcina w dotychczasowych spotkaniach. W zespole przeciwnika Cuprum występuje m.in. Roman Bartuzi, który rozegrał ponad 270 spotkań w reprezentacji Polski, a w sezonie 1993/94 został wybrany najlepszym siatkarzem w kraju.

Tak więc lubiński zespół czekała niezwykle trudna przeprawa w Sulęcinie. Zawodnicy INOVA Cuprum chcieli przełamać złą passę i zapowiedzieli walkę o zwycięstwo, co okazało się jednak ponad ich siły. Pod-

opieczni Jerzego Zwierko przegrali w Sulęcinie, nie wygrywając choćby seta. Na wygraną gospodarze potrzebowali zaledwie 75 minut.

Po przegranej z Olimpią lubinianie znaleźli się w nieciekawej sytuacji. Po pięciu dotychczas rozegranych meczach Cuprum Inova Lubin zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, mając na swoim koncie zaledwie punkt zdobyty w przegranym 2:3 meczu na własnym parkiecie z Orionem Sulechów. Do zajmującego siódme miejsce Juventuru Wałbrzych lubinianie tracą pięć punktów, a do liderującej Olimpii aż dwanaście.

W meczu 6. kolejki II ligi siatkarze Cuprum zagrają w derbowym meczu z Ikarą Legnica. Lubinianie staną przed szansą na pierwsze zwycięstwo w sezonie. Drużyna z Legnicy wydaje się być w zasięgu lubińskich siatkarzy. Ikar, podobnie jak Cuprum, ma na swoim koncie tylko jeden punkt. Punktacja: za zwycięstwo 3:0 lub 3:1 - 3 pkt; za zwycięstwo 3:2 - 2 pkt; za porażkę 2:3 - 1 pkt; za porażkę 1:3 lub 0:3 - 0 pkt.

5. kolejka - 17.11.2007				
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów	
AZS UAM Poznań	Joker Pila	2:3	-:-, -:-, -:-	
Morze Bałtyk	Juventur Wałbrzych	3:1	25:14, 23:25, 25:20, 25:16	
Olimpia Sulęcina	Cuprum Lubin	3:0	-:-, -:-, -:-	
AZS UZ Zielona Góra	MKS MDK Trzcianka	3:1	25:11, 25:16, 18:25, 25:18	
Orion Sulechów	Ikar Legnica	3:0	25:21, 25:21, 25:18	

6. kolejka - 24.11.2007				
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów	
Joker Pila	AZS UZ Zielona Góra	-:-	-:-, -:-, -:-	
Juventur Wałbrzych	AZS UAM Poznań	-:-	-:-, -:-, -:-	
Olimpia Sulęcina	Morze Bałtyk	-:-	-:-, -:-, -:-	
MKS MDK Trzcianka	Orion Sulechów	-:-	-:-, -:-, -:-	
Cuprum Lubin	Ikar Legnica	-:-	-:-, -:-, -:-	

Tabela:				
miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety
1	STS Olimpia Sulęcina	5	13	14:3
2	KS Joker Pila	5	12	15:6
3	KS Morze Bałtyk	5	11	13:8
4	Stelmet AZS UZ Zielona Góra	5	11	14:9
5	MSKS Orion Sulechów	5	10	14:9
6	KU AZS UAM Poznań	5	10	13:9
7	TS Juventur Koksownia Wałbrzych	5	6	7:9
8	KGHM Metraco PWSZ Ikar Legnica	5	1	3:15
9	MKS Cuprum Lubin	5	1	3:15
10	MKS MDK Trzcianka	5	0	2:15

Święto Niepodległości z kręglami



Miłośnicy kręgli z Lubina wzięli udział w kolejnym turnieju niepodległościowym zorganizowanym przez Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach - mężczyzn i kobiet.

Wyjątkowo zacięta rywalizacja miała miejsce w przypadku panów. Najlepszy okazał się Michał Woźniak, który uzyskał 355 punktów, ale o tym, że to właśnie on stanął na najwyższym stopniu podium zdecydowała dopiero dogrywka. Drugie miejsce zajął Robert Dudziński, który zdobył w turnieju taką samą ilość punktów co zwycięzca. Na najniższym stopniu podium stanął Mariusz Szymański, uzyskując o dziesięć punktów mniej niż pierwsza dwójka.

Wśród kobiet bezkonkurencyjna okazała się Stanisława Ratuszniak, która zdobyła 322 punkty i o dziesięć oczek wyprzedziła drugą w klasyfikacji Gabrielę Herbę. Trzecie miejsce przypadło Grażynie Romańczuk, która zdobyła 310 punktów.

Klasyfikacja końcowa:

Kategoria mężczyzn:

1. Michał Woźniak - 355 pkt.
2. Robert Dudziński - 355
3. Mariusz Szymański - 336
4. Olo Cesarz - 333

Kategoria kobiet:

1. Stanisława Ratuszniak - 322 pkt
2. Gabriela Herba - 312
3. Grażyna Romańczuk - 310
4. Janina Słńska - 300

Kolejka niespodzianek

Za nami dopiero pierwsza kolejka drugiego sezonu Invidia Sensible Ligi, a już byliśmy świadkami kilku niespodzianek, żeby nie powiedzieć sensacji, bo jak inaczej można nazwać spadek mistrza Polski Filippousis do 2. ligi.

2. sezon Invidia Sensible Liga zainaugurowała po dłuższej przerwie. Każdy miał okazję odpocząć i podszlifować swoje umiejętności przed rozgrywkami, które zapowiadały się niezwykle ciekawie. W klubie Centrum Baribal pojawiło się kilka nowych twarzy, kilku zawodników ze względów mniej lub bardziej od siebie zależnych zrezygnowało z rozgrywek. W drugim sezonie zawodnicy grali drużynami z ligi angielskiej.

Drugi sezon miał być jeszcze ciekawszy od pierwszego i potwierdziła to już pierwsza, niezwykle zacię-

ta kolejka. O pierwszej kolejce jak najszybciej będzie chciał zapomnieć mistrz Polski z Katowic Filippousis (Man U), który zajął przedostatnie miejsce w tabeli i... spadł do 2. ligi.

- Spadek do II ligi to wypadek przy pracy, aczkolwiek nie da się nie zauważyć poczynionych błędów - mówi szkoleniowiec Czerwonych Diabłów. - Pierwsze rozszady w składzie zostały już poczynione na treningach i będą wdrożone podczas najbliższych kolejek. Gramy w otwarte karty, nikogo się nie boimy - dodaje Filippousis.

Spadku uniknął Zienior (Arsenal), który w barażu o utrzymanie pewnie pokonał Wrikela. Tradycyjnie już szeregi pierwszej ligi opuścił Chris (Liverpool), ale zanim zdążył spaść dokonał nie lada wyczynu. Oto skazywany na pożarcie „komandor” grał z aktualnym mistrzem Ligi Romankiem. Od 38. minuty Chris grał



Krótką przygodą z turniejami w Aachen i Helsinkach

Po dwóch niezwykle udanych turniejach we Francji Łukasz Kubot obniżył nieco loty. W Aachen, pochodzący z Lubina tenisista, odpadł po pierwszym meczu, natomiast w Helsinkach rozegrał dwa spotkania.

Wcześniej dwa turnieje były w wykonaniu pochodzącego z Lubina tenisisty niezwykle udane. Najpierw Kubot dotarł do półfinału halowego turnieju we francuskim Andrezieux (125 000+H), a następnie w Lyonie w parze z Lovro Zovko doszedł do finału gry deblowej, ulegając w dwóch setach parze gospodarzy Sebastien Grosjean/Jo-Wilfried Tsonga 4/6, 6/4, 7/5.

Tym razem ponownie lepszy okazał się Polak, choć nie musiał się wiele napocić, by pokonać rywala w meczu pierwszej rundy. Po rozegraniu pierwszego gema, przeciwnik Łukasza zrezygnował z dalszej gry z powodu kontuzji.

W walce o ćwierćfinał turnieju lubinianin zmierzył się z Niemcem Tobiasem Kamke, znajdującym się na 241. miejscu w rankingu, najwyższym w swojej niezbyt długiej karierze. Rywal Polaka osiągnął w tym sezonie kilka wartościowych wyników na poziomie challengerów, choć głównie latem (ćwierćfinały w Szczecinie, Neapolu, Granby, Karlsruhe). Później grał trochę słabiej - przeszedł jednak eliminacje w turnieju International Series w Sztokholmie, pokonując w nich Maxa Mirnyia.

Niemiec Łukasz udał się do stolicy Finlandii Helsinek, gdzie zagrał w turnieju IPP Open (50 000\$). Pierwszym rywalem polskiego tenisisty był Szwajcar Michael Lammer, zajmujący 244 miejsce w rankingu. Obaj zawodnicy spotkali się ze sobą w 2003 roku - w niemieckim Futuresie lepszy okazał się lubinianin, wygrywając po niezwykle zaciętym spotkaniu 4/6, 6/4, 7/5.

Tym razem ponownie lepszy okazał się Polak, choć nie musiał się wiele napocić, by pokonać rywala w meczu pierwszej rundy. Po rozegraniu pierwszego gema, przeciwnik Łukasza zrezygnował z dalszej gry z powodu kontuzji.

W walce o ćwierćfinał turnieju lubinianin zmierzył się z Niemcem Tobiasem Kamke, znajdującym się na 241. miejscu w rankingu, najwyższym w swojej niezbyt długiej karierze. Rywal Polaka osiągnął w tym sezonie kilka wartościowych wyników na poziomie challengerów, choć głównie latem (ćwierćfinały w Szczecinie, Neapolu, Granby, Karlsruhe). Później grał trochę słabiej - przeszedł jednak eliminacje w turnieju International Series w Sztokholmie, pokonując w nich Maxa Mirnyia.

Niemiec okazał się lepszy od Kubota. W drugiej rundzie turnieju w Helsinkach najlepszy obecnie polski tenisista przegrał z Tobiasem Kamke w dwóch setach 3/6, 4/6 i został wyeliminowany z dalszej gry w turnieju.

Czołówka rankingów ATP:

1. (1.) Roger Federer (Szwajcaria) 6530 pkt.; 2. (2.) Rafael Nadal (Hiszpania) 5535; 3. (3.) Novak Djokovic (Serbia) 4470; 4. (4.) Nikołaj Dawidienko (Rosja) 2725; 5. (5.)



- uwaga - w dziewiątkę i na sekundę przed końcem spotkania prowadził jeszcze 4:3! Ostatecznie mecz zakończył się remisem 4:4 i z pewnością przedzie do historii rozgrywek. To jednak nie koniec niespodzianek. Pączek dwa razy urwał punkty wspomnianemu już Romanowi (Millwall), dwukrotnie remisując i zajmując na finiszu kolejki historyczne trzecie miejsce. Bardzo się cieszę z tego wyniku, ale trzeba już o tym zapomnieć i przygotować drużynę do następnych kolejek - powiedział Pączek, który zdaje sobie sprawę, że pierwsze podium w historii klubu może nic nie znaczyć, jeśli w następnych kolejkach jego drużyna nie będzie potrafiła utrzymać się w I lidze. Kolejna niespodzianka to drugie miejsce Lemana (West Ham United), który po czterech pierwszych kolejkach był... ostatni!

W drugiej lidze też były emocje, chociaż niespodzianek już mniej. Do grona najlepszych powrócił przedstawiciel sponsora Ligi Łuki (Chel-

sea). Awansował również nowy zawodnik, znany z lubińskich turniejów Majfa (Blackburn). O pierwszą ligę bił się również Wrikel (Birmingham), ale nie sprostał Zieniorowi. Do trzeciej ligi spadł Młody (Aston Villa), a także inny przedstawiciel firmy Invidia Madziar. W 2. lidze pozostał Zębacz (Southampton), który po emocjonującym barażu okazał się lepszy od kolejnego przedstawiciela Invidii Konrada (Newcastle Utd.).

W trzeciej lidze frekwencja dopisała. W szranki stanęło pięciu zawodników, w tym dwóch, którzy stawiają dopiero pierwsze kroki w Sensible - Tomek (Everton) i Bartek (Bolton). Do 2. ligi awansował Michu z (Man City), który powrócił do gry po dłuższej przerwie. Na kolejnym spotkaniu w 2. lidze zagra również Piotrek.

2. kolejka Invidia Sensible Ligi już 19 listopada w Centrum klub Baribal w Lubinie. Początek o godzinie 18:00.

Andy Roddick (USA) 2330; 6. (6.) David Ferrer (Hiszpania) 2250; 7. (9.) Fernando Gonzalez (Chile) 1905; 8. (13.) Richard Gasquet (Francja) 1830; 9. (21.) David Nalbandian (Argentyna) 1775; 10. (8.) Tommy Robredo (Hiszpania) 1765; ...; 191. (191.) Łukasz Kubot (Polska) 219; 217. (218.) Michał Przysiężny (Polska) 189;

Czołówka rankingu ATP "Champions Race":

1. (1.) Roger Federer (Szwajcaria)

1306 pkt.; 2. (2.) Rafael Nadal (Hiszpania) 1107; 3. (3.) Novak Djokovic (Serbia) 894; 4. (4.) Nikołaj Dawidienko (Rosja) 545; 5. (5.) Andy Roddick (USA) 466; 6. (6.) David Ferrer (Hiszpania) 450; 7. (7.) Fernando Gonzalez (Chile) 381; 8. (13.) Richard Gasquet (Francja) 366; 9. (25.) David Nalbandian (Argentyna) 355; 10. (9.) Tommy Robredo (Hiszpania) 353; ...; 182. (182.) Michał Przysiężny (Polska) 8.



Andrzej Wójcik spodziewał się trudnego spotkania, ale po czwartej bramce strzelone przez Dawida Plizgi wyraźnie się rozluźnił

Wisła rozgromiona



Gdyby relację ze spotkania drużyn Zagłębia Lubin i Wisły Kraków grających w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy zatytułować: „Plizga gromi Wisłę” byłoby to w pełni zrozumiałe, zważywszy na fakt, że to filigranowy napastnik czterokrotnie zmusił do kapitulacji Łukasza Jarosińskiego, a z obrońców „Białej Gwiazdy” zrobił pośmiewisko. Taki tytuł byłby jednak krzywdzący dla pozostałych chłopaków Andrzeja Wójcika, ponieważ oni wszyscy sumiennie, dzięki swojej waleczności i poświęceniu, zapracowali na niezwykle efektowne zwycięstwo nad wiceliderem tabeli.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sędziego Plizga miał prawo być wkurzony. W piątkowym meczu Pucharu Ekstraklasy z Odrą Wodzisław zagrał wprawdzie od pierwszej minuty, lecz nie był to wielki w jego wykonaniu występ, a ponadto jego zespół uległ gospodarzom 1:3. Natomiast dziś „Plizgi”, zamiast normalnie wyjść z kolegami na trening, musiał fatygować się z samego rana do klubu, mimo iż miał również na głowie formalności związane z kupnem mieszkania w Lubinie. - Każdy

Bohaterem, jako się rzekło na wstępie, nie był jednak tylko on, ale cała drużyna. Drużyna prowadzona przez Andrzeja Wójcika po raz kolejny dowiodła, że piąte zwycięstwo z rzędu nie jest dziełem przypadku. Jedno, dwa – owszem, ale nie pięć kolejnych wygranych. Dziś lubinianie pokazali wszystkie swoje atuty, lecz przede wszystkim stanowili wzajemnie uzupełniający się monolit. Aż miło było popatrzeć na ich wzajemną asekurację, na to jak jeden za drugiego „jeździł” wślizgami. Do siatki rywali trafiali Plizga i Getinger, ale każdy z zawodników w pomarańczowej koszulce, jacy dziś pojawili się na murawie, wniósł swoją „cegielkę” do tego efektownego zwycięstwa.

Andrzej Wójcik spodziewał się trudnego spotkania, ale po czwartej bramce autorstwa Dawida wyraźnie się rozluźnił. Jeszcze przed gwizdkiem oznajmiałą przerwę meczu popisał się efektowną zonglerką, kiedy futbolówka wyleciała na aut. Schodząc zaś do szatni na przerwę uśmiechnął się szeroko. - Faktycznie, dobry mecz w naszym wykonaniu. Oby tak dalej! - rzucił.

Jednak w drugich czterdziestu

partnerzy, zamiast grać w piłkę, polowali na kości gospodarzy. W pewnym momencie aż nie wytrzymał Andrzej Wójcik, który po faulu najpierw na Kieruzelu, a chwilę później na Pytlarzu, niemal wbiegł na boisko. - Co to, kierwa, jest?! Żadnej kartki, nic?! - wybuchnął „Wujo”, a pretensje zgłaszali niemal wszyscy lubinianie.

Prowadzący zawody Tomasz Grabowski wyraźnie się jednak pogubił. Mimo to piłkarze Zagłębia w trakcie nawet efektownej dla widza, ale mało sportowej wymianie ciosów, pokazali klasę. W pewnym momencie Daniel Chyla znakomicie, na pełnym luzie, podbił piłkę nad Krzysztofem Mączyńskim. - Jak Maradona!



- zachwycił się Wójcik. Za chwilę efektowną piętą popisał się Łukasz „Fantasista” Hanzel, ale najwięcej komplementów od Wójcika otrzymał kapitan, Kamil Pilarski, który, widząc nacierającego rywala, efektywnie odegrał futbolówkę. - Brwio Pilar, pierwsza klasa! - skomentował to szkoleniowiec.

Wisłacy, mimo iż są w czubie tabeli, zagrali kompromitująco słabo. Znani z ligowych boisk, młodzi, obiecujący ofensywni piłkarze, Piotr Cwielong i Patryk Malecki byli najslabsi na boisku. Radosław Jacek, Łukasz Burliga, Krzysztof Mączyński, Przemysław Szabat, Dawid Kwiek, czy Przemysław Rygielski, ocierający się o skład lidera tabeli Orange Ekstraklasy, zagrali niewiele lepiej. Kilka osobnych słów należy poświęcić jeszcze temu ostatniemu, który nie dość, że udowodnił, iż jest piłkarzem cokolwiek przeciętnym, to już po meczu pokazał, że nie nauczono go jeszcze przegrywać. Gwiazdeczce Rygielskiemu wyraźnie przeszkadzały drzwi szatni gości, toteż sfrustrowany młokos postanowił je zdemolować. Za swój czyn na pewno zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Nasi piłkarze udowodnili, że nie są zmanierowani, a swoją obecność pragną zaakcentować przede wszystkim na boisku. Mimo ostatniej wspaniałej passy wydawało się, że ciężko będzie zrealizować im niezwykle ambitny cel, jaki nakreślił przed nimi trener Wójcik - minimum siedem punktów w trzech

ostatnich meczach z Górnikiem Zabrze, Wisłą Kraków i Koroną Kielce. Tymczasem lubinianie najpierw gładko ograli także mocnych zabrzezan (3:1), a dziś rozprawili się z Wisłą. Teraz czas na Koronę? - Na pewno cieszy nas to, że udało nam się zrealizować część planu - mówi Andrzej Wójcik. - Jednak przed nami ostatnia przeszkoda i mamy szansę poprawić wynik. Gramy u siebie, jesteśmy na fali, dlatego więc nie mamy wywalczyć trzech punktów, zamiast jednego? - zastanawia się „Wujo”. Pięć zwycięstw z rzędu nie odnosi przypadkowa drużyna. W ciągu ostatnich niecałych dwóch miesięcy nasi młodzi zawodnicy przeszli zadziwiającą

metamorfozę - od chłopców do bicia, po groźny dla każdej drużyny zespół. Zdolny pokonać w swojej lidze każdego, także lidera - Koronę Kielce.

Do naszych młodych piłkarzy mamy jeszcze jedną, małą prośbę. Cieszcie się ze swoich sukcesów! Ale w momencie dzisiejszego zwycięstwa niech nie zapomnieli o tym, że to nie oni, ale nasi trenerzy i wszyscy zawodnicy dostali po głowie od krakusów, a przecież było odwrotnie, to przecież Wy wystąpiliście w roli nauczycieli futbolu. Jeszcze raz bravo!

Gawel Szczepny

Zagłębie Lubin (ME) - Wisła Kraków 5:0 (4:0)

Dawid Plizga 7., 13., 23., 31., Getinger 54.

Zagłębie Lubin: Jakub Jesionkowski - Kamil Pilarski, Michał Steinke (46. Łukasz Kacizak), Sreten Sretenović, Krystian Getinger (Paweł Oleksy) - Michał Markowski, Daniel Chyla, Piotr Kieruzel (Łukasz Mokrzycki), Łukasz Hanzel, Dawid Plizga (46. Karol Fryzowicz) - Paweł Pytlarz (Paweł Ochota).

Wisła Kraków: Łukasz Jarosiński - Paweł Zalewski, Radosław Jacek, Przemysław Rygielski, Łukasz Burliga, Artur Rado, Krzysztof Mączyński, Piotr Cwielong, Rafał Darda, Patryk Malecki (Dawid Kwiek), Przemysław Szabat (Maciej Trzmielowski) oraz Paweł Smółka



Argumenty leżą na boisku

Strzelić cztery bramki w jednej połowie meczu, nawet jeśli są to rozgrywki jedynie Młodej Ekstraklasy, to naprawdę duża sztuka. Po takim meczu w wykonaniu Dawida Plizgi, aż chce się wierzyć, że zawodnik, który dwa sezony temu czarował swoją grą na lewym skrzydle, notował wiele asyst, a jego sylwetka majaczyła w koszmarnych snach wielu obrońcom ligowym, wraca do dawnej formy. - Rozgrywki Młodej Ekstraklasy nie stoją na takim poziomie jak mecze w pierwszej lidze, ale cztery strzelone bramki w trakcie jednej połowy mają chyba jakieś znaczenie?

- Tak, szczególnie, że wszystkie zostały strzelone w pierwszej połowie. Z drugiej jednak strony to nie jest, niestety, pierwsza liga, stąd też zawsze pozostaje ten niedosyt. - W piątek grałeś w Pucharze Ekstraklasy i nie był to porywający występ. Natomiast dziś grałeś na lewej pomocy i czterokrotnie podziurawiłeś bramkę Wisły. Z czego to wynika?

- Nie wiem czym to jest spowodowane. Taki przeciwnik, można powiedzieć, że i taki bramkarz. Piątkowy mecz na pewno nie był dla mnie bardzo udany, choć także nie najgorszy. Cóż, skończył się, jak się skończył.

- Pukasz do kadry pierwszego zespołu. Miesiąc temu strzeliłeś bramkę w meczu Pucharu Ekstraklasy z Odrą Wodzisław. Wydawało się, że to już ten moment, kiedy wskoczysz do pierwszego składu. Dlaczego tak się stało?

- Życie - taka krótka odpowiedź. Trzeba cierpliwie czekać na swoją szansę.

- Rozmawiałeś o tym z trenerem, czy raczej nie jesteś takim zawod-

nikiem, który będzie go nachodził i wypyttywał o grę?

- Nie, nie jestem. Cierpliwie czekam na swoją szansę, a ponadto jestem zdania, że argumenty lepiej przedstawiać na boisku.

- Wróćmy do dzisiejszego meczu. Która z tych czterech bramek była najtrudniejsza do ustrzelenia?

- Chyba ta ostatnia. Miałem dwóch zawodników przed sobą, musiałem się dobrze odwrócić, a nie widziałem bramki. Bramkarz był też zasłonięty, a ja musiałem precyzyjnie uderzyć. Wpadło.

- Wisła była taka słaba? Przecież to wicelider tabeli, a w meczu z Wami nic nie pokazali?

- My jako drużyna zagraliśmy kolejny dobry mecz. Mieliliśmy dużo przechwytywów w środku pola, a poza tym wyprowadzaliśmy skuteczne kontry i wiślacy mogą się cieszyć, że skończyło się tylko 5:0.

- Zawodnicy pierwszych zespołów w polskich klubach różnie podchodzą do meczów w Młodej Ekstraklasie. Niektórzy traktują je jako zło konieczne, ale Ty tymi bramkami pokazałeś, że potrafisz się zmobilizować i na takie potyczki...

- W moim odczuciu każdy mecz jest ważny, obojętnie czy to sparing czy spotkanie towarzyskie. Kiedy wychodzi się na boisko, zapomina się o tym, jakiej rangi to konfrontacja. Ważne, żeby zagrać jak najlepiej, przecież robimy to, co lubimy.

- Jak się czuje człowiek, który strzelił cztery bramki w jednym meczu?

- Jeżeli mecz jest wygrany, to na pewno dobrze.

- Bierzesz piłkę na pamiętkę?

- Nie, nie ma takiej potrzeby.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Wacław Wachnik/Zagłębie Lubin

Mimo wszystko optymizm

W piątkowym meczu 4. kolejki Pucharu Ekstraklasy piłkarze KGHM Zagłębia Lubin ulegli Odrze Wodzisław 1:3. Trener naszej drużyny Rafał Ulatowski był oczywiście, podobnie jak zawodnicy, mocno rozczarowany końcowym rezultatem, jakkolwiek jest zdania, że gra miedziowej jedenastki nie była zła.

- Mecz ułożył się dla nas bardzo dobrze, ponieważ szybko strzeliliśmy bramkę - mówi Rafał Ulatowski. - Niestety, natychmiast się wyłączyliśmy z czego skorzystała drużyna gospodarzy, wbijając nam dwa gole. Trzeciego Odra dorzuciła w końcowych minutach spotkania, wykorzystując zbyt krótkie podanie Manuela Arboledy do Olka Ptaka. Wynik jest dla nas rozczarowaniem, ale sama gra nie wyglądała źle. Stwarzaliśmy sobie bramkowe okazje, których jednak nie zamieniliśmy na bramkę - mówi Ulatowski.

Pytany, jak zareagował na pierwszą porażkę pod jego wodzą, odpowiada: - Cieszę się, że miała ona miejsce w Pucharze Ekstraklasy, a nie w lidze. Nie oznacza to jednak, że dla mnie te rozgrywki nie mają większego znaczenia. Otóż, jak już mówiłem, chciałbym awan-

sować do kolejnej rundy, bowiem daję nam to dwa dodatkowe mecze na wiosnę. Ciekaw jestem natomiast jak na przegraną zareaguje zespół, ale przekonam się o tym dziś w szatni - mówi Ula, który, mimo nieciekawego wyniku, jest optymistą. - Ponieważ żaden z moich zawodników nie przegrał celowo tego spotkania, każdemu zależało na dobrym rezultacie. Ja ciagle wierzę w umiejętności tych zawodników, których mam do swojej dyspozycji, nadal sądzę, że jest w nich spory potencjał. Czekają nas trzy ciężkie pojedynki ligowe, ale jestem zdania, że nie stoimy w nich na straconej pozycji - mówi Ulatowski, który w kolejnych meczach Pucharu Ekstraklasy chce dać szansę młodym zawodnikom, grającym w Młodej Ekstraklasie. - Zasługują na to, czego dowodzi dzisiejsza potyczka z Wisłą Kraków, wygrana 5:0. Cieszą mnie bardzo cztery gole autorstwa Dawida Plizgi, aczkolwiek nie jest to jedyny zawodnik, którego gra przypadła mi do gustu. Myślę, że w meczach PE szansę dostanie przynajmniej kilku zawodników z tego zespołu - konkluduje szkoleniowiec KGHM Zagłębie Lubin.

Kostrzewski

Pique złamał mu rękę

Miesiąc przerwy czeka obrońcę KGHM Zagłębia Lubin, Przemysław Kocota. W piątkowym meczu reprezentacji U-21 z Hiszpanią (0:3) defensor doznał złamania ręki.

Przemek w konfrontacji z Hiszpanami zagrał tylko w pierwszej połowie, a w przerwie meczu został zmieniony przez Witolda Cichego.

Zejsię Kociego nie było jednak powodowane słabszą dyspozycją. Okazało się bowiem, że nasz obrońca w jednym ze starć złamał rękę.

- Nieszcześnie stanął mi na rękę Gerard Pique - wyjaśnia Przemek, którego czeka teraz miesięczna przerwa w treningach.

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



	mece	zwycięstwa	remisy	porażki	bramki	punkty	różnica bramek
1. Interferie Zagłębie	11	10	0	1	351-284	20	+67
2. Wisła Płock	11	9	0	2	349-269	18	+80
3. MMTS Kwidzyn	11	6	2	3	303-273	14	+30
4. PMKS Focus Park-Kiper	10	6	1	3	285-294	13	-9
5. Vive Kielce	10	6	0	4	302-282	12	+20
6. KPR Miedź Legnica	11	6	0	5	289-316	12	-27
7. Azoty Puławy	11	5	1	5	299-296	11	+3
8. OKPR Traveland Społem	11	3	2	6	309-330	8	-21
9. AMD Chrobry Głogów	11	4	0	7	282-303	8	-21
10. AZS AWFIS Gdańsk	11	3	0	8	300-327	6	-27
11. Techtrans Darad	11	2	2	7	274-308	6	-34
12. Olimpia Piekary	11	1	0	10	280-341	2	-61

ki zdołali wyrównać, kiedy to ładnym rzutem nad blokiem popisał się Arkadiusz Kowalski. Przed przerwą, gola z karnego dorzucił jeszcze Bartłomiej Tomczak i do przerwy było 14:13 na korzyść Interferii.

Początek drugiej części meczu należał do gospodarzy. Najpierw wyrównał Łukasz Stodtko, a chwilę później Kowalski dał Olimpii jedno-bramkowe prowadzenie. Taki rezultat utrzymywał się przez trzy minuty, a w tym czasie trzykrotnie nie dał się pokonać bramkarz Olimpii. W 40. minucie było jeszcze 19:16 dla śląskiej drużyny, później jednak do głosu doszli mistrzowie Polski i w 45. minucie doprowadzili do remisu po 19. Na taki bieg wydarzeń odpowiedzieć zdołał jeszcze Łukasz Stodtko, jednak trzy kolejne bramki były autorstwa zawodników Interferii. Wówczas było praktycznie po meczu. Końcówka spotkania to zdecydowana przewaga podopiecznych Jerzego Szafranca, którzy w ostatnich 10 minutach przypieczętowali swoje zwycięstwo.

Olimpia Piekary Śl. - Interferie Zagłębie Lubin 23:29 (13:14)
Olimpia: Szenkel, Kruk - Stodtko 8 (4/4), Kempys 4 (3/1), Kowalski 4 (2/2), Smolin 4 (3/1), Rosół 1 (1/0), Kus 1 (0/1), Chojniak 1 (0/1), Piec, Ogórek. **Kary:** 8 minut.

Interferie: Malcher, Covtun - Tomczak 8 (4/4), Stankiewicz 4 (2/2), Kozłowski 4 (4/0), Anuszewski 3 (1/2), Kubisztal 2 (0/2), Obrusiewicz 2 (0/2), Steczek 2 (0/2), Orzłowski 1 (1/0), Górniak 1 (1/0), Niedosiał 1 (1/0), Adamczak 1 (0/1), Babicz. **Kary:** 2 minuty.

Rzuty karne: Stodtko 0/1; Kempys 1/1; Kubisztal 0/1; Tomczak 8/8
Rzuty karne bronione: Szenkel 1/7; Kruk 0/2; Malcher 1/2

Wyniki 11. kolejki:
2007-11-14: AMD Chrobry Głogów - KPR Miedź Legnica 26:27 (13:15); **2007-11-16:** AZS AWFIS Gdańsk - MMTS Kwidzyn 28:36 (16:14); **2007-11-17:** Wisła Płock - Azoty Puławy 32:23 (15:11); Techtrans Darad Elbląg - OKPR Traveland Społem Olsztyn 26:26 (10:13); **2007-11-18:** Olimpia Piekary Śląskie - Interferie Zagłębie Lubin 23:29 (13:14); Pozostałe mecze kolejki **2007-11-21:** PMKS Focus Park-Kiper Piotrków Tryb. - Vive Kielce;

Pary 12. kolejki: **2007-11-20:** AMD Chrobry Głogów - MMTS Kwidzyn (18:00); **2007-11-24:** Olimpia Piekary Śląskie - KPR Miedź Legnica; PMKS Focus Park-Kiper Piotrków Tryb. - Techtrans Darad Elbląg; OKPR Traveland Społem Olsztyn - Azoty Puławy (18:00); **2007-11-25:** Wisła Płock - Interferie Zagłębie Lubin; AZS AWFIS Gdańsk - Vive Kielce (17:00).

Wygrana na zakończenie I rundy

W jednym spotkaniu 11. kolejki ekstraklasy Interferie Zagłębie Lubin pokonało na wyjeździe Piekary Śląskie 29:23. Dzięki wygranej podopieczni Jerzego Szafranca zakończyli I rundę ekstraklasy na pierwszym miejscu, wyprzedzając o dwa punkty drugą w tabeli Wisłę Płock. Warto dodać, że w pierwszej części sezonu mistrzowie Polski stracili punkty tylko w Puławach, przegrywając z tamtejszą Wisłą.

Jeszcze w ubiegłym sezonie Olimpia była postrachem ligi i na finiszu rozgrywek zajęła sensacyjnie czwar-

te miejsce. W obecnym sezonie to już jednak całkiem inna drużyna. Wielu zawodników, którzy stanowili o sile tej drużyny w ubiegłym sezonie porożędzało się po kraju. Z tamtego zespołu zostało może czterech - pięciu graczy, a że drużyna się odpowiednio nie wzmocniła, widać efekty - mówi II trener Interferii Zagłębia Lubin Dariusz Bobrek.

A efekty są takie, że Olimpia z postrachu ligi, jakim była w ubiegłym sezonie, stała się czerwoną latarnią ekstraklasy. Drużyna z Piekary Śląskich przed meczem z Interferią miała na swoim koncie zaledwie dwa punkty. Zdecydowanym fawo-

rytem meczu byli Miedziowi - My już w tym sezonie mieliśmy wpadkę w Puławach i wierzę, że to była nasza pierwsza i ostatnia przegrana z mniej notowanym rywalem. Do Piekary jedziemy po dwa punkty i nie wyobrażam sobie innego scenariusza niż wygrana z Olimpią - mówił przed meczem Dariusz Bobrek.

Mistrzowie Polski przyjechali na Górny Śląsk bez Bartłomieja Jaszki - motoru napędowego drużyny. W jego miejsce na parkiecie pojawił się dobrze znany piekarskiej publiczności Adrian Anuszewski. Jednak druga linia lubinian nie była w niedzielny wieczór najlepiej dysponowana.

Ani supersnajper Michał Kubisztal, ani lewosercowy Krzysztof Górniak nie potrafili znaleźć sposobu na konsekwentnie grającą obronę Olimpii.

Początek spotkania był zgodny z przewidywaniami, przewaga mistrzów Polski. Proste błędy w ataku piekarzan zamieniał kontrami na bramki Tomasz Kozłowski, a z linii siedmiu metrów bezbłędny był Bartłomiej Tomczak. Miejscowi obudzili się dopiero po 25 minutach, kiedy doszli lubinian na różnicę jednej bramki. Wówczas dobrymi interwencjami w bramce popisywał się Sławomir Szenkel. W 27. minucie podopieczni trenera Mariusza Grac-



Trener główny Ryszard Skutnik powołał zawodników kadry narodowej na cykl akcji szkoleniowych w ramach przygotowań do Młodzieżowych Mistrzostw Europy 2008. W rezerwie znalazł się zawodnik Zagłębia Lubin Michał Pułka.

Od 8 do 10.12.2007 w Zielonej Górze odbędzie się konsultacja szkoleniowa kadry, a 11 i 12.12.2007 biało-czerwoni zagrają mecze międzypaństwowe w Niemczech (Deltitzsch, Dessau).

1. Pięćchowski Maciej - GKS Cartusia Kartuzy - SMS Gdańsk
2. Orzechowski Robert - UKS Conrad Gdańsk - SMS Gdańsk
3. Lenartowicz Dawid - KS MOSiR Zabrze - SMS Gdańsk
4. Kostrzewa Damian - AZS AWFIS Gdańsk
5. Chrapusta Dawid - AZS AWFIS Gdańsk
6. Bednarek Michał - AZS AWFIS Gdańsk
7. Chrapkowski Piotr - AZS AWFIS Gdańsk
8. Wyszomirski Piotr - KS Azoty Puławy

1. Ahlm Marcus (SWE)
2. Hansen Lasse Svan (DEN)
3. Hagen Frode (NOR)
4. Ruesga Pasarín Carlos (ESP)
5. Kubisztal Michał (POL)
6. Toma Laurentiu - Mihai (ROU)
7. Bojinovic Mladen (SRB)
8. Grundsten Nicklas (SWE)
9. Hansen Jan Richard (NOR)
10. Schlinger Roland (AUT)
11. Onufrienko Sergiy (UKR)
12. Romero Fernandez Iker (ESP)
13. Hojce Mare (SLO)
14. Kozlov Radoslav (SVK)
15. Lazarov Kiril (MKD)
16. Liniger Manuel (SUI)
17. Mochalov Andrey (RUS)
18. THW Kiel (GER)
19. GOG Svendborg TGI Gudme (DEN)
20. Drammen HK (NOR)
21. Portland San Antonio (ESP)
22. Interferie Zagłębie Lubin (POL)
23. HCM Constanta (ROU)
24. Montpellier HB (FRA)
25. Hammarby IF HB (SWE)
26. Drammen HK (NOR)
27. A1 Bregenz (AUT)
28. ZTR Zaporozhye (UKR)
29. FC Barcelona (ESP)
30. A1 Bregenz (AUT)
31. Tatran Presov (SVK)
32. HC Croatia Osiguranje-Zagreb (CRO)
33. Kadetten Schaffhausen GCZ (SUI)
34. HC Meshkov Brest (BLR)



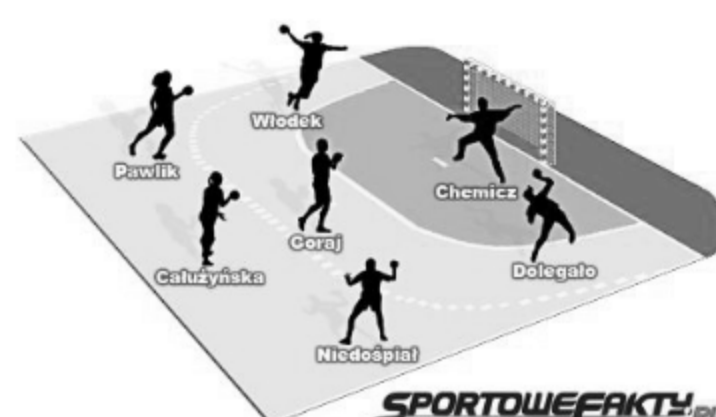
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Grupa G

Drużyna	Mecze				Różnica bramek	Punkty	
	M	W	R	P			
1. BM Ciudad Real	5	5	0	0	169 : 118	51	10
2. SG Flensburg-Handewitt	5	2	0	3	145 : 154	-9	4
3. Drammen HK	5	1	1	3	146 : 156	-10	3
4. Interferie Zagłębie Lubin	5	1	1	3	142 : 174	-32	3

Wyniki:

Drużyny	Wynik	Data
SG Flensburg-Handewitt : BM Ciudad Real	26:34 (14:13)	27.09.2007
Interferie Zagłębie Lubin : Drammen HK	31:32 (16:14)	28.09.2007
Drammen HK : SG Flensburg-Handewitt	30:33 (15:18)	06.10.2007
BM Ciudad Real : Interferie Zagłębie Lubin	40:25 (18:13)	03.10.2007
Drammen HK : BM Ciudad Real	23:29 (13:14)	14.10.2007
SG Flensburg-Handewitt : Interferie Zagłębie Lubin	32:33 (15:14)	11.10.2007
SG Flensburg-Handewitt : Drammen HK	30:28 (14:16)	11.11.2007
Interferie Zagłębie Lubin : BM Ciudad Real	20:37 (9:19)	08.11.2007
BM Ciudad Real : SG Flensburg-Handewitt	29:24 (16:15)	14.11.2007
Drammen HK : Interferie Zagłębie Lubin	33:33 (19:15)	15.11.2007
BM Ciudad Real : Drammen HK		21.11.2007
Interferie Zagłębie Lubin : SG Flensburg-Handewitt		22.11.2007





dziewczyna z Lubina



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

horoskop

Tani kredyt hipoteczny !

10 lat niższych rat

Lubińskie Towarzystwo Kredytowe
59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Bazta)

tel. (076) 724 94 17, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Faza gry w brydża	5	Na niej hodowane bakterie	Malowane szminką	Kraj Mobutu Sese Seko	10	Wpust w desce	Szpały
Obrazek przedszkolaka	8		16	15	13	Grecka litera	Działanie wg planu
Samica "znużonego" psa						Kubaka	20
	18		3	Monoteistyczna religia, której twórcą był Mahomet			21
Zdobit bluzkę			12	... Martin, piosenkarz			1
Fotel na plażę	4						
	7		Słuchy zająca		9	Zdolność do szczyta lub innych czynności manualnych	Szcolny, trwa 10 miesięcy
Festiwalowa komisja	14	Mala sprężynka w zegarku					Argon lub ksenon
	6	19		Opóźnienie w zapłacie	2		22
Sztuczna do dalszy		Wahol, malarz i grafik			11	Duma kolekcjonera	17

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:

JEDNORODZINNEJ FDM-1

WIELORODZINNEJ FDM-2



www.fdm-lubin.pl tel. 76 72 12 900 lub 907
e-mail: fdm.biuro@fdm-lubin.pl

**Najniższa
stała marża
od 0,45%**

**Długi
okres
kredytowania**

**do 100%
wartości
nieruchomości**

NIEDŁUGO W NOWEJ ODSŁONIE

W80 po godzinach
www.pogodzinach.lubin.pl

esido

www.esido.net

Ul. M. Skłodowskiej - Curie 88
pokój 419
59-300 Lubin

tel. 076 844 12 96

STRONY INTERNETOWE

DRUK WIELKOFORMATOWY

OBSŁUGA INFORMATYCZNA

Najlepsze warunki w komplecie
Kredyty mieszkaniowe Banku BPH

Lubin
ul. Kamienna 1H
tel. 076 844 77 74, 844 72 25

Bank BPH

* Dla kredytów w PLN powyżej 200 tys. zł, przy ukladzie własnym powyżej 50%, po uśrednieniu hipoteki.
Kwota do 100% wartości nieruchomości dostępny jest po ubezpieczeniu brakującego wkładu własnego: odłóżka ubezpieczenia z tego tytułu wynosi 3,5% ubezpieczeniowej kwoty kredytu. RRSO dla kredytu 2015 tys. zł, okres kredytowania - 30 lat, prowizja - 0,5%, oprocentowania nominalnego - 5,55% (stan na 20.08.2007) tj. wynosi 6,06%.

FIRMA REMONTOWA
Marcin Ciełen



Wykonujemy:

instalacje sanitarne i grzewcze
instalacje gazowe (próby szczelności)
instalacje kanalizacyjne
kompleksowe wykończenia wnętrz

Kontakt: **606 21 78 78**



**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

Ramówka programu
TV "ODRA Lubin, Legnica, Głogów"

od poniedziałku do piątku:
5:50 - 7:45
program lokalny, Informacje, Biznes,
Sport, Pogoda, Strefa Publiczna,
Pogoda dla kierowców,
program lokalny

15:25 - 16:30
Informacje, Biznes, Sport, Pogoda,
program lokalny
17:30 - 18:30
program lokalny, Strefa Publiczna

18: 00 Informacje (wydanie główne)
Biznes, Pogoda, Sport,
Pogoda dla kierowców

w sobotę polecamy:
10:30 Wydarzenia Tygodnia

w niedzielę:
blok programów lokalnych 13:00 - 15:00
(w tym, Kurier Legnicki, Prosto z Miedzi,
Smaczna Kuchnia, Motopasja itp.)

Informacje
on-line:
www.legnica.eu

tv L
SIEĆ ODRA

wspólne pasmo z TV4

INFORMACJE on-line: www.tvl.pl www.lubin.pl

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) **842-70-92**

**Pizza
na telefon!**

Najtańsza
w mieście, na
przepyszny
ciście!



www.PizzeriaPompea.pl

lubin.pl
spotkajmy się!

**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

UWAGA !!! NOWOŚĆ

POŻYCZKI HIPOTECZNE

- bez zaświadczeń o dochodach
- bez zaświadczeń z ZUS i US
- do 65% wartości nieruchomości
- spłata do 20 lat

OFERTA SPECJALNA

KREDYT INWESTYCYJNY

długoterminowy
dla firm z nawet z problemami finansowymi

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartoszewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 (były US)
TEL. 076/ 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

in vedia

www.invedia.pl

projektowanie graficzne
tworzenie reklam
sklepy internetowe
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

